Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8354 · Lwów, piątek 16 grudnia 1927 · Rok XVIII.

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*



# Nominacje przewodniczących komisji wyborczych.

## Odznaczenia dla zasłużonych obywateli Wsch. Małopolski. - Włamanie kasiarzy przez podkop do firmy Dietmar. - Przymus leczenia chorób wenerycznych w Polsce.



### NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ PIERWSZEGO PREZYDENTA POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 14 grudnia.** (ps) Dnia 16 grudnia o godz. 10 rano jako w 5-tą rocznicę tragicznego zgonu śp. Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza, JE. ks. kard. Kakowski odprawi uroczystą Mszę św. za duszę śp. Prezydenta. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

—o—

### KONSUL RUMUŃSKI WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 14 grudnia.** (ps) P. Jerzy Trajan Garlin, konsul rumuński przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie, został przeniesiony na stanowisko konsula generalnego do Lwowa. Konsulat rumuński we Lwowie został niedawno utworzony.

—o—

### SZAULISI URZĄDZAJĄ POGROMY ŻYDÓW.

**Wilno, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Nadeszły tu wiadomości, że w dniu 12. bm. w Gamewach doszło do ekscesów antyżydowskich, zorganizowanych przez załogujący tam oddział szaulisów, którzy zrabowali część sklepów ludności żydowskiej. W ekscesach tych brali udział żołnierze armji regularnej.

—o—

### DYNAMITOWA ŚWIECA MIAŁA ZNISZCZYĆ CUDOWNY OBRAZ.

**Nowy Jork, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) W cudami słynącej katedrze meksykańskiej w Guadelupie **udaremniono zamach.** Przed ołtarzem Matki Boskiej nieznani sprawcy **ustawili wydrążoną świecę, napełnioną dynamitem.** Służba kościelna na chwilę przed zapaleniem świecy **dostrzegła zamianę.** W katedrze znajdowało się podówczas kilkuset wiernych.

—o—



DEMONICZNA ANGIELKA
(Do artykułu na str. 8-mej.)

# Sowjety zmobilizują swe siły do walki wyborczej w Polsce.

### BUCHARIN GROMI „NIEGODZIWĄ PIŁSUDCZYZNĘ" POLSKICH SOCJALISTÓW.

**Moskwa, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) W siedmiogodzinnem przemówieniu Bucharin zastanawiał się nad kwestją taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony Związku Sowjetów **partje komunistyczne Polski, Anglji, Francji i Niemiec obrać mają** w czasie zbliżających się wyborów. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie **kampanja wyborcza będzie się toczyła około kwestji stosunku do Rosji sow.** Komintern opracował **dokładne instrukcje** dla poszczególnych sekcji komunistycznych. **W Polsce akcja ta, będąca w toku, napotyka na opór ze strony socjalistów.** Główne zadanie w nadchodzącej fazie będzie przeto musiało polegać **na bezwzględnej walce przeciwko socjaldemokracji pod hasłem wspólności frontu komunistycznego z masami robotniczemi, zorganizowanemi w szeregach partji soc.**

Zdaniem referenta bowiem, **sympatję dla Rosji wśród robotników wszystkich krajów są wielkie,** podczas gdy kierownicy socjalizmu, teoretycznie i praktycznie, związani są z regimem kapitalistycznym (!), co **jednoznaczne jest z frontem antysowjeckim.** By skutecznie walczyć z socjalistami należy zaatakować Związki zawodowe. W tym celu Profitern musi czemprędzej **zmobilizować swoje siły w Polsce.** Nie należy się tam zwracać z hasłem wspólnego frontu do kierownictwa PPS., przesiąkniętego **niegodziwą** — jak się wyraża — Bucharin — **Piłsudczyzną.**

—o—



### LIVERPOOL ZAGROŻONY POŻAREM.

**Liverpool, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Liverpolowi grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. **O milę od portu rozbił się statek wiozący ładunek nafty, przyczem 8.000 ton nafty rozlało się po wodzie, wpływając ku portowi.** Zmobilizowana policja pilnuje wybrzeża i nie dopuszcza do rzucania przez ludność do wody zapalonych zapałek i t. p

# Przełamana barjera.

DONIOSŁOŚĆ GENEWSKIEGO SUKCESU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. — ZDEMASKOWANIE KRECIEJ ROBOTY LITEWSKICH POLONOFOBÓW. — POLITYKA LITWY UNIKATEM SUI GENERIS. — KRAIK, CHIŃSKIM MUREM ODGRODZONY OD DOBROBYTU. — KLUCZ DO ZAMKNIĘTYCH BRAM LITWY.

Lwów, 15 grudnia.

Po omówieniu przez nas onegdaj wyników genewskiej podróży Marszałka Piłsudskiego pozostaje jeszcze krótkie oświetlenie istoty odniesionego sukcesu. Jego najbardziej w oczy rzucającą się wartość podkreśliliśmy już; polega na **odprężeniu w polsko - litewskich stosunkach,** na usunięciu widma zbrojnego konfliktu. Według wczorajszych doniesień bezpośrednio po powrocie p. Waldemarasa do Kowna rozpoczęło się ściąganie wojsk z nad granicy w głąb kraju.

Ale ten doraźny rezultat nie jest może nawet najważniejszy. Sam dla siebie mógłby być jedynie **odroczeniem zatargu o Wilno,** z którego Litwini przecież nie rezygnują. Jasnem jest, że gdyby na owym sukcesie genewskim poprzestać, gdyby uznać deklarację p. Waldemarasa za osiągnięcie pełnego celu naszej polityki, **pokój nie byłby pewny, ani trwały.** Rzeczywista praca nad ugruntowaniem pokoju będzie dopiero kwestją najbliższej przyszłości, **a epizod genewski jest niczem więcej, jak umożliwieniem tej pracy.**

Taktyka Litwy kowieńskiej w stosunku do Polski miała pozór zagadkowości. W historji polityki nie spotykamy bodaj zbliżonych przykładów Często bywają bowiem wypadki, że państwa roszczą prawne czy bezprawne pretensje do sąsiedniego terytorjum, ale metoda, jaką posługiwała się Litwa, aby dojść w posiadanie Wileńszczyzny, **była bez precedensów.** Można zrozumieć celowość takiej akcji, jak rozbudzanie ruchów irredentystycznych na spornem terytorjum, jak szukanie postronnych sojuszów, jak nawet wychowywanie pokolenia w duchu danego hasła politycznego, ale wszystko to miewa w polityce **jakąś przyzwoitą formę** Włochy, dążąc do zdobycia obszarów włoskich, wchodzących w skład monarchji, pracowały nad tem usilnie i konsekwentnie, lecz to nie przeszkodziło im nawet w zawarciu sojuszu z Austro-Węgrami. Francja, której młodzież rosła pod hasłem odzyskania Alzacji i Lotaryngji, przez 40 lat z górą utrzymywała z Niemcami politykę pełnego pokoju.

W przeciwieństwie do tego Litwa szła drogą, **jakgdyby wybrukowaną historycznemi kaprysami.** Chcąc zdobyć Wileńszczyznę na sąsiedzie wielokrotnie potężniejszym i wobec polskiego charakteru tej ziemi pozbawiona nawet możności przygotowywania terenu, **Litwa mogła tylko czekać na sposobność.** Na kryzys wewnętrzny lub zewnętrzny państwa polskiego, na chwilę, gdy rozluźnia się organizacja i słabnie siła obronna. Tymczasem Litwa czyniła mnóstwo pociągnięć, rozmijających się z celem. Ich tajemnica tkwi w tem, że **Litwie nie chodziło wyłącznie ani przedewszystkiem o zdobycie Wileńszczyzny.**

Celem tej garści germano- i rusofilów, a wreszcie renegatów polskich, rządzących w Kownie, było **stworzenie między Polską i Litwą nieprzebytej barjery, tak szczelnej,** by nawet duch polski nie mógł się przez nią prześliznąć. **Tylko taka barjera mogła uchronić Litwę przed bezkrwawym podbojem Polski.**

Jeśli taktyka polityczna Litwy jest unikatem, to nie mniej niespotykaną nigdzie indziej jest jej sytuacja. Kraj bez kultury własnej i literatury, lecz żyjący aż do ostatnich lat przez przeciąg wieków tem, co przyniosła lub stworzyła na miejscu kultura polska. Kraj, dla którego współżycie gospodarcze z Polską jest koniecznością. Kraj, który bez oparcia o Polskę również politycznie nie może utrzymać samodzielności. I ten kraj, w którym wszystko, **cała przeszłość i teraźniejszość idzie niepowstrzymanie ku Polsce,** mógł być od Polski oddzielony tylko murem, tłumiącym nawet echo słowa polskiego, **tylko fizycznym gwałtem.**

Rząd litewski, którego może jedynym programem była „obrona przed Polską“, uczynił też wszystko możliwe, **aby granicę państw spiętrzyć przeszkodami nie do przełamania.** Zamknął ją kordonem wojska, którego nie przeniknął ani towar nasz, ani dziennik, ani książka. Wewnątrz zaś kraju usiłował wybudować **drugą pozycję obronną,** mobilizując nacjonalizm litewski przeciw Polsce, uzbrajając go nienawiścią. Sprawa wileńska stała się tylko **punktem wyjścia.** Gdyby jej zabrakło, **znalezionoby inny moment agitacyjny, aby Litwini nauczyli się wymawiać imię Polski jako imię wroga.**

Bezwiednie popełniono jeden błąd: wywłaszczono wielką własność polską. Dzięki temu znikły podstawy do agitacji wśród włościan, **do utożsamiania polskości z obszarnictwem.** I to odda nam niewątpliwie przysługę w dalszym toku akcji.

Dziś, po raz pierwszy od ugruntowania niepodległości obu państw, **Polska zacznie być stroną aktywną w sprawie litewskiej.** Działać będzie przez swe towary, swój pieniądz, swe książki — niczego więcej nie trzeba. **Kulturalny i gospodarczy podbój Litwy został umożliwiony przez deklarację genewską.**

Na tem polega jej pierwszorzędne znaczenie. I dlatego Marszałek Piłsudski pragnął usłyszeć jedno słowo — pokój. **Słowo to bowiem jest kluczem do zamkniętych bram Litwy.**

## P. wojewoda Borkowski
### o sprawie mniejszości narodowych.

Wiedeń, 14 grudnia. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z wojewodą lwowskim p. Borkowskim. P. Wojewoda wskazał w tej rozmowie na **dodatnie wyniki rządu Marszałka Piłsudskiego,** którego potężna indywidualność wywarła wpływ na całe życie państwowo - polityczne i gospodarcze Polski. Zagadnienia mniejszości narodowych, dzięki stanowisku rządu, straciły na aktualności. Rząd stara się, o ile możności, uwzględnić żądania mniejszości narodowych.

Ukraińcy, jak zaznaczył w dalszym ciągu p. Wojewoda, przekonali się, że mogą swobodnie rozwijać się w ramach państwa polskiego, bez uszczerbku dla swoich tradycji. Rząd przejęty jest szczeremi dążeniami pokojowemi zarówno w kwestjach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Kwestja żydowska straciła również wiele na swojem nasileniu.

## Przymus meldunkowy w Polsce
### zamiast przymusu paszportowego.

UŁATWIONE ZOSTANIE UZYSKIWANIE DOWODÓW OSOBISTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (ps) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o dowodach osobistych i meldunkach.**

Nowe rozporządzenie nie przewiduje wprowadzenia w Polsce **przymusu paszportowego.** Obowiązywać będzie natomiast **przymus meldunkowy.**

Wydawanie dowodów osobistych przez władze administracyjne I. instancji odbywało się dotychczas bez wyraźnych przepisów prawnych na podstawie prawa zwyczajowego. Nowa ustawa ustali ostatecznie **formę dowodów osobistych i określi podstawę ich wystawiania w sensie dokumentu, stwierdzającego tylko tożsamość osoby i przynależność państwową.**

Wszelkie formalne utrudnienia przy wydawaniu dokumentów osobistych będą zniesione.

## Przymus leczenia chorób wenerycznych
### zostanie wprowadzony w Polsce.

Telefonem od naszego korespondenta

**Warszawa,** 14 grudnia. (ps.) Obecnie wygotowany jest przez departament zdrowia przy Minist. spraw wewn. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt wprowadza przymus leczenia tych chorób i ustanawia sankcje karne za nieleczenie się i zarażenie innych osób.** Chory w czasie choroby względnie okresu zaraźliwego **musi pozostawać pod opieką lekarzy, przyczem lekarz musi o każdym chorym donieść właściwej władzy. Lekarz powiatowy ma prawo wzywać podejrzane o chorobę** osoby (na skutek doniesień policyjnych) do zbadania oraz oddawać je do ambulatorjum i szpitali. Za uchylanie się od obowiązku leczenia ustanowione są **sankcje karne, a to do 3 miesięcy więzienia, do 2 tys. zł. grzywny, oraz odszkodowanie za leczenie** zarażonych przez wskazane osoby.



### MIN. ZALESKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś przybył tu p. min. Zaleski, powitany przez posła Badera i członków poselstwa polskiego. P. minister zajechał do gmachu poselstwa, gdzie poseł Bader wydał śniadanie. Wszystkie projektowane przyjęcia i powitania odpadły. P. minister wyjeżdża dziś pociągiem pospiesznym do Warszawy.

### DEVEY U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia. (ps) P. Prezydent Rzplitej przyjął na posłuchaniu doradcę w Banku Polskim Amerykanina Deveya.

### KS. PRYMAS POLSKI W RZYMIE.

Rzym, 14. grudnia (Tel. G. P.) **Prymas Polski ks. kard. Hlond przybył w dniu 13. bm. do Rzymu, ażeby wziąć udział w konsystorzu dnia 22. bm., na którym zostanie mu uroczyście wręczony kapelusz kardynalski.** Na dworcu powitali ks. Kardynała ambasador polski przy Watykanie, poseł polski przy Kwirynale, oraz szereg wysokich dostojników Kościoła.

### KOMISARZ RZĄDOWY KARTELU NAFTOWEGO.

**Warszawa,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Komisarzem rządowym kartelu naftowego mianowany został **inż. K. Trzeciak,** jeden z dyrektorów Państw. Zakł. Naftowych.

### GEN. ZARUSKI USTĄPIŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 14. grudnia. (ps)** P. Prezydent Rzplitej zwolnił gen. Zaruskiego ze stanowiska starosty morskiego w Gdyni.

### ELEKTROWNIA W PORCIE GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia. (ps) W tych dniach uruchomiona została w Gdyni elektrownia portowa zawierająca energję elektryczną dla kranów portowych, co wpłynie na dalszy wzrost przeładunku węgla w Gdyni.

# 4000 ofiar rzezi w Kantonie.

**Hang Kong**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Wskutek porażki komunistów w Kantonie nastąpiło całkowite uspokojenie. Parowce znajdujące się na wybrzeżu uważać można za ocalone. Jak obliczają, **liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach dochodzi do 4000 ludzi.**

**Paryż**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) „Petit Parisienne" donosi z Londynu, iż do Kantonu przybył parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. **Komendanci kanonierek cudzoziemskich zagrozili zatopieniem parowca, jeśliby choć jeden komunista został wysadzony na ląd.**

**Szanghaj**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach 3000 żołnierzy zabitych i rannych.




# Nominacje przewodniczących komisji wyborczych zostaną opublikowane we czwartek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 14. grudnia. (ps.) W dniu jutrzejszym **opublikowane zostaną nominacje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Nominacje te podpisze p. Car, generalny komisarz wyborczy, przyczem nominatami będą sędziowie przedstawieni do nominacji przez poszczególnych prezesów sądów apelacyjnych.**

## SPOSÓB ZGŁASZANIA LIST WYBORCZYCH.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. G. P.) Obwieszczenie Generalnego Komisarza wyborczego z dnia 15 grudnia 1927.

W myśl art. 30. ord. wyb. do Sejmu (Dz. U. Rzplitej p. z roku 1922 Nr. 66. poz. 590) ogłaszam, że w skład Państwowej Komisji wyborczej wchodzą:

Stanisław Car, Generalny Komisarz wyborczy, jako przewodniczący. Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie, Urbanowicz Stanisław, adwokat w Warszawie, Pużak Kazimierz, urzędnik państwowy w Warszawie, Kuczyński Józef, adwokat w Warszawie, Hartglas Artur, adwokat w Warszawwie, Wrona Stanisław, rolnik w Warszawie, Bagiński Kazimierz, dziennikarz w Warszawie, Ks. Wyrębowski Adam w Warszawie.

**Zastępcami członków są w powyższej kolejności: Dutkiewicz Feliks, zastępca Gener. Komisarza wyborczego**, Bielawski Bolesław, adwokat w Warszawie, Osiecki Stanisław, dyrektor fabryki w Warszawie, Lieberman Herman, adw. w Warszawie, Jankowski Stanisław, adwokat w Warszawie, Trockenheim Jakób, kupiec w Warszawie, Rykowski Wiesław, adwokat w Warszawie, Szumański Wacław, adwokat w Warszawie.

Lokal państwowej komisji wyborczej mieści się w gmachu Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie, ul. długa 7

**Przy zgłaszaniu państwowych list kandydatów** obowiązują następujące przepisy ordynacji wyborczej z dnia 28. lipca 1922 (Dz. ust. Rz. Nr. 66 poz. 590). 1) Państwowe listy kadydatów powinny być zgłaszane pisemnie na ręce Gen. Komisarza wyborczego nie później, niż 40 dni przed dniem wyborów. 2) Zgłoszenia powinny być **podpisane przez conajmniej 5 posłów lub senatorów ustępującego Sejmu wzgl. Senatu, albo przez conajmniej 1000 wyborców** z dwóch okręgów wyborczych, po conajmniej 500 z każdego okręgu. W tym wypadku mogą być zgłaszane podpisy w oddzielnych deklaracjach. 3) **Ta sama osoba nie może podpisać więcej, niż jedno zgłoszenie.** 4) **Liczba kandydatów na listach państwowych nie może przekraczać 100.**

Kandydatura może być zgłaszana **tylko za zgodą kandydata.** Odnośne oświadczenie kandydata zaopatrzone jego własnym podpisem powinno być wręczone przewodniczącemu państw. Komisji wyborczej nie później, niż **32 dni przed dniem wyborów.** Oświadczenie to musi nadto zawierać stwierdzenie, że **kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego** i że wedle swojej najlepszej wiary **posiada bierne prawo wyborcze.** W braku takiego oświadczenia należy wykreślić kandydata z listy. **Nikt nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej państwowych listach kandydatów.**

Zgłaszający państwową listę kandydatów do Sejmu mogą oświadczyć, iż zgłoszą listę do Senatu i proszą o oznaczenie listy kandydatów do Senatu tym samym numerem, co do Sejmu. Żądanie będzie uwzględnione, o ile państwowa lista kadydatów do Senatu zostanie zgłoszona w przepisanym terminie.

W myśl przepisów wymaganiom odpowiadające powołanym wymaganiom **listy kandydatów zgłosić pisemnie na moje ręce.** Listy państwowe kandydatów należy złożyć **najpóźniej 24. stycznia 1928**, a oświadczenia zgody kandydatów **najpóźniej dnia 1. lutego 1928.**

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczam, że **okręgowe listy kandydatów należy wnosić wyłącznie na ręce przewodniczącego właściwej okr. komisji wyborczej i że złożenie ich na moje ręce** mogłoby wywołać niepożądane skutki.

Podpisany: Generalny Komisarz wyborczy **Stanisław Car.**

**Warszawa, 14. grudnia. (Tel. G. P.)** Generalny Komisarz wyborczy p. Stanisław Car przyjmuje codziennie od godz. 12 do 13 w gmachu ministerstwa sprawiedliwości. Telefon Gen. Komisarza 6901, telefon Biura 2867.

# Generalny komisarz wyborczy pozostaje wiceministrem.

**Warszawa**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) **Wicemin. sprawiedliwości Car, mianowany generalnym komisarzem wyborczym sprawować będzie nadal stanowisko podsekretarza stanu w Min. sprawiedliwości.** Nieprawdziwe są wiadomości, jakoby wskutek nominacji, miał p. Car porzucić Min. sprawiedliwości. P. min. Car, który zajmuje się unifikacją ustawodawstwa, prace te będzie nadal prowadził.

W bieżącym tygodniu przesłany zostanie Radzie Min. **projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o ustroju sądownictwa.** Projekt przeprowadza **unifikację w dziedzinie organizacji sądownictwa.** W projekcie uwzględnione zostały główne **dezyderaty prokuratorów i sądowników, że okres przejściowy organizacji trwać będzie rok jeden.** (Pierwotnie projekt przewidywał **okres dwuletni** dla sędziów sądów okręgowych i powiatowych, a jeden rok dla sędziów sądów apelacyjnych). Pozatem w Min. sprawiedliwości kończą się prace nad projektem ustawy o ustroju **więziennictwa, procedury karnej i aplikantów sądowych.**

## „NIE TĘDY DROGA!"

**Znamienny komentarz organu konserwatystów do odezwy ks. biskupów.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 14. grudnia. (ps.) Organ obszarników obozu zachowawczego „Dzień Polski", który wczoraj przedrukował in extenso znaną skądinąd odezwę do obywateli polskich, wzywającą do stworzenia bloku katolicko-narodowego, omawia dziś w artykule wstępnym ową odezwę i stwierdza, **że nie tędy prowadzi droga do celu i zauważa, że wszystkim tym, którzy kupczyć chcieli odezwą biskupów dla celów agitacji demagogicznej i choćby bardzo starannie zamaskowanych interesów partyjnych, którzy chcieliby stworzyć ósemkę i sejmowładztwo, należy szczerze powiedzieć, że — nie tędy droga.**

## CIEKAWY SPOSÓB ZBIERANIA PODPISÓW POD WAŻNĄ ENUNCJACJĘ.

**Warszawa**, 14. grudnia. (ps) Dzisiejszy „Dzień Polski" omawiając opublikowaną przez prasę narodowo-demokratyczną **odpowiedź na list pasterski Episkopatu polskiego** stwierdza (nie wdając się w meritum tej odpowiedzi, o której w szerszych kołach politycznych na ogół nic nie jest wiadomo poza faktem, że podpisy na terenie warszawskim zbiera **b. poseł Wierczak**, organizator Obozu Wielkiej Polski), że wśród podpisów około 30 osób wymienionych pod tą odpowiedzią **niektóre podpisy zostały zamieszczone bez upoważnienia dotyczących osób.** Pismo jest upoważnione do stwierdzenia, że **sen. Szuldzyński** nie upoważnił nikogo do umieszczenia swego podpisu pod tą odpowiedzią.

## WSPÓLNY FRONT WYBORCZY ZNR. I P. PRACY.

**Kraków**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Na podstawie porozumienia dokonanego w Warszawie pomiędzy zarządem głównym Partji Pracy i egzekutywą naczelną ZNR. powołany został w Krakowie wojewódzki komitet wykonawczy dla prowadzenia wspólnej akcji wyborczej.

# Monarchistyczny spisek w Portugalji

**ZOSTAŁ UDAREMNIONY PRZEZ WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA.**

**Lizbona**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Policja wykryła tu **sprzysiężenie, mające na celu przywrócenie monarchji drogą zamachu zbrojnego.** W jednym z lokali, w którym zbierali się spiskowcy, znaleziono **wielki zapas sztandarów monarchistycznych**, które na umówiony znak miano powywieszać na domach rządowych.

# Na Litwie odetchnięto z ulgą na wieść o pokojowości Polski.

**RZĄD WALDEMARASA ULEGNIE CZĘŚCIOWEJ REKONSTRUKCJI.**

**Kowno**, 14. grudnia. (Tel. G. P.) W kołach zbliżonych do rządu Waldemarasa twierdzą, że wiadomość o dochodzeniach komisji kontrolującej attaches wojskowych Ententy, którzy stwierdzili **brak wszelkich przygotowań wojennych ze strony polskiej**, podziałała uspokajająco na opinję litewską. Najprawdopodobniej **nie przyjdzie już do zmiany gabinetu, lecz rząd Waldemarasa uzupełni się kilku przedstawicielami chrześcijańskiej-demokracji.**

## WIELKA WYSTAWA SAMOCHODOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. G. P.) W czasie od 31 marca do 14 kwietnia 1928 odbędzie się tu pod egidą Polskiego Komitetu Olimpijskiego **pierwsza wielka Wystawa samochodowa.** Obejmie ona prócz samochodów akcesorja samochodowe, motocykle, rowery i wszelkie pojazdy mechaniczne (sikawki pożarnicze, traktory, pługi motorowe etc.).

## SKAZANIE SEKCIARZA.

Bydgoszcz, 14 grudnia. (Tel. G. P.) Przed tut. sądem toczyła się rozprawa przeciwko Stan. Zawadzkiemu, organizatorowi nieuznanego w Polsce Związku religijnego pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki". Akt oskarżenia zarzucał Zawadzkiemu **zniewagę Kościoła katol.** przez wygłaszanie fałszywych dogmatów i zasad, **bezprawne używanie tytułu księdza**, posługiwania się szatami liturgicznemi etc. oraz bezprawne dodanie nazwy „kościoła katolickiego" do nazwy, jaką związek przybrał. Sąd skazał Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

*Co piszą inni?*

# Płacić za mandat!...

**POSTAWA WSI ZADECYDUJE O PRZYSZŁOŚCI POLSKI. — DZIŚ PANUJE TAM KOMPLETNA DEZORJENTACJA. — PRÓBA PARCELACJI MANDATÓW POSELSKICH. — JAK OCHRZCZONĄ ZOSTAŁA GRUPA JAKÓBA BOJKI. — MARSZ. TRĄMPCZYŃSKI BĘDZIE PILNOWAŁ W SEJMIE ROZSZERZENIA PRAW SENATU. — PIERWSZA GOŁĘBICA WYBORCZA.**

**Lwów, 15. grudnia.**

(stm.). Sytuacja na **odcinku ludowym frontu wyborczego** budzi w dalszym ciągu ogólne zainteresowanie. Jest ono zrozumiałe. Polska jest **krajem rolniczym.** Wieś i jej ludność stanowią **przygniatającą większość Rzplitej.** Nie mieszkańcy miast, ale postawa wsi zadecyduje o **dalszem kształtowaniu się stosunków w państwie,** o fizjognomji Sejmu i Senatu, o drogach, jakiemi kroczyć będzie inicjatywa **w ewentualnej przebudowie naszego ustroju.**

Bo nie zapominajmy. **Sejm marcowy korzystać będzie z praw Konstytuanty.** Może zrobić wszystko. **Zmienić republikę na monarchję.** Albo wprowadzić **ustrój prezydencjalny.** Na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Znieść Senat zupełnie, lub też rozszerzyć jego uprawnienia, i nadać mu przywileje przysługujące dotąd tylko Izbie Poselskiej.

Tymczasem wieś — jak już nieraz dowodziliśmy — znajduje się w stanie **kompletnej dezorjentacji.** Nie wie za kim pójść. Pokłóceni przywódcy ciągną do siebie. Każdy gdzieindziej. Jeden do Sasa, drugi do lasa. A ogłupiony tem kmiotek **wytrzeszcza oczy, skrobie się zakłopotany w czuprynę i stoi bezradny.**

Konsekwencje? Nie trudno się ich domyśleć. Przed pięciu laty w czasie wyborów parlamentarnych w 1922 r., ilość zwalczających się stronnictw ludowych **była o wiele mniejsza, aniżeli dziś.** Ale i to wystarczyło, aby grasanci w rodzaju **Okonia** zapuściwszy sieci w odludnych zakątkach Lubelszczyzny, wyciągnęli dla siebie **cztery mandaty.** Ile zaś głosów poszło równocześnie z tego powodu na marne. Skutki tych udałych łowów **mszczą się jeszcze dziś.** Doszło do tego, że agitatorzy działający z upoważnienia takiego Okonia, **nie wahają się pośredniczyć w parcelacji mandatów ludowych. Kto da odpowiedne quantum w złotych, temu przyznany zostaje „pewny" mandat.** Za szczegół wagi podrzędnej uważalibyśmy, gdyby zaszedł tu wypadek **nadużycia nazwiska ks. Okonia. Bo nie o osobę „b. prezesa republiki tarnobrzeskiej" nam idzie.** Groźniejsze jest, że przeróżne indywidua doszły widocznie do przekonania, że **woda w stawku ludowym stała się dostatecznie mętna.** Że można już zaryzykować łowienie w nim ryb dla siebie.

Wzrastająca wciąż ilość sztandarów partyjnych, łopocących na dachach wsi polskiej, **robocie tej tylko pomaga.** Chyba, że w ostatniej chwili nastąpi opamiętanie. Na to jednak dotąd **wcale się nie zanosi.**

*

Ciekawe informacje przynosi „**Epoka**". Oto

> ...„grupa b. senatora **Bojki** przybrała nazwę „**Zjednoczenie ludu**" i zorganizowała swe przedstawicielstwa dzielnicowe i wojewódzkie. Najdalej posunięta jest organizacja **na terenie woj. krakowskiego, w którym większość zarządów powiatowych dawnego „Piasta" przystąpiło do „Zjednoczenia ludu".**

*

Marszałek Senatu **Trąmpczyński** oświadczył niedawno, że będzie kandydował **do Sejmu.** Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie. No i komentarze. Mówią, że przyczyny decyzji p. Trąmpczyńskiego szukać należy **w jego zamiarze rozszerzenia uprawnień Drugiej Izby.** Da mu do tego okazję debata nad zmianą Konstytucji. W związku z tem znajduje się inna informacja, że na **leadera ZLN. w Senacie upatrzony ma być prof. Stanisław Głąbiński**

*

Pierwszą gołębicą wyborczą nazwał złośliwie „**Czas**" odezwę stronników i sympatyków ZLN., ogłoszoną w odpowiedzi na list pasterski. Nikogo nie wprowadziło w błąd, że odezwy tej nie podpisali sami przywódcy Narodowej Demokracji, **ale tylko luźnie wybrani wybitniejsi szeregowcy.** Fakt ten — zdaniem „Czasu" — ma **swoją wymowę.** Świadczy on, że

> ...„przywódcy stronnictwa czują sami swoją **ogromną niepopularność,** a nawet brak zaufania w społeczeństwie do ich osób. Kryją się za ludzi nader szanownych, ludzi najlepszej wiary i woli, ale nie pracujących całkiem, lub mało politycznie; **kryją się z firmą stronnictwa, która została w odezwie zakonspirowana** i nawet niejednemu naiwnemu podpisywaczowi odezwy nie została zdradzoną; kryją się wreszcie **z właściwym programem partji** i nie śmieją go przed wyborami wywiesić. Nie sądzimy, aby to było dla stronnictwa dobrą wróżbą wyborczą i aby ta gołębica niosła w dzióbku gałązkę z palmy zwycięstwa."

—o—

# Cła maksymalne odroczono do 1. lutego 1928

**RZĄD POLSKI DAJE DOWÓD DOBREJ WOLI WOBEC NIEMIEC.**

**Warszawa, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Rozporządzenie z 11. sierpnia 1927 wprowadziło w życie cła maksymalne od dnia 26. grudnia 1927 w stosunku do towarów, pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską. — Wobec wszczęcia rokowań o traktaty handlowe z interesowanemi państwami rząd polski, powodowany chęcią ułatwień międzynar. wymiany towarowej, postanowił **odroczyć wprowadzenie w życie ceł maksymalnych do dnia 1. lutego 1928.**

# Wiedeń unodobał sobie Marsz. Piłsudskiego

**PRASA WIEDEŃSKA SZCZEGÓŁOWO ZAJMUJE SIĘ OSOBĄ NASZEGO PREMJERA.**

**Wiedeń, 14 grudnia.** (Tel. G. P.) Prasa tutejsza wyraża się z wielką sympatją o Marszałku Piłsudskim. Szczególnie obszernie dzienniki opisują chwilę poprzedzającą odjazd pociągu z dworca północnego, gdy to Marszałek będąc widocznie w do brym humorze odpowiadał z uśmiechem na liczne pytania dziennikarzy. Ze szczególnem zadowoleniem dzienniki podkreślają pochlebne słowa p. Marszałka o rozwoju Wiednia.

Segałów zamieszcza w „Wiener Allg. Zeitung" następującą rozmowę z Marsz. Piłsudskim: Na pytanie, dlaczego odmawia wywiadu, Marszałek odpowiedział, że sprawę tę pozostawia Zaleskiemu, który wkrótce przybędzie do Wiednia i udzieli wyjaśnień. Ja sam, dodał p. Marszałek, nie udzieliłem w Genewie ani jednego wywiadu.

Na pytanie, dlaczego mało czasu poświęca tak pięknemu miastu jak Wiedeń, P. Marszałek odpowiedział: **Mój czas nie pozwala mi gonić za przyjemnościami. W Warszawie oczekują z naprężeniem mego sprawozdania o Genewie.** Na zapytanie, czy Marszałek był już w Wiedniu, Marszałek odpowiedział: Bywałem dość często, ostatnio w roku 1916. **Jestem Wiedniem zachwycony.** Na pytanie, czy zadowolony jest z przebiegu narad w Genewie, Marszałek odpowiedział: **„Tak, w zupełności!"**

# Odznaczenia dla zasłużonych obywateli ze Wschodniej Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 14 grudnia.** (ps) **Srebrny krzyż zasługi** nadany został gr.-kat. proboszczowi w Laszkowie pow. Radziechów Józefowi Jaworskiemu, ks. kanonikowi Teodorowi Kordubie, gr.-kat. proboszczowi w Brzeżanach, Zenonowi Łysakowskiemu, rachmistrzowi w Magistracie w Brzeżanach, p. Zofji Angnieszce Poborockiej w Tarnopolu, Włodzimierzowi Prusakowi, komisarzowi rządowemu miasta Buczacza, p. Annie Dienstlowej w Stryju, Leokadji Milewiczowej w Kołomyi, Edwardowi Sobolskiemu, emerytowanemu naczelnikowi Kasy skarbowej w Horodence, Fryderykowi Andermajerowi, naczelnikowi straży pożarnej w Stryju, Ludwikowi Bachowi, lekarzowi weterynarji w Horodence, Marcinowi Bosakowi w Marjampolu w pow. stanisławowskim Karolowi Dudze w Skolem, kierownikowi zarządu gminnego oraz Jerzemu Andrzejowi Kaufmanowi, przemysłowcowi naftowemu w Sołotwinie.

**Bronzowy Krzyż zasługi** otrzymali: Jan Chodzicki, malarz dekoracyjny w Czortkowie, Jan Solański, naczelnik gm. Pawłów w pow. radziechow., Jan Łotocki kierownik zarządu gminy Stanic, Maksym Smar kierownik gminy Kusztyn w pow. radziechowskim, Jan Ozulak z pow. zaleszczyckiego, Antoni Łaś rolnik z tego samego powiatu, Franciszek Tyszowski budowniczy w Teresińsku pow. Dolina i in.

**Odznaczenia te zostały nadane za zasługi na polu kulturalnem, na polu przysposobienia wojskowego, filantropijnem, na polu pracy społecznej i gospodarczej, na polu samorządu gminnego itd.**

—o—

**PRACE NAD POROZUMIENIEM WŁOSKO-FRANCUSKIEM.**

**Rzym, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Od czasu powrotu Brianda z Genewy **umilkła zupełnie dyskusja na temat francusko-włoskiego naprężenia.** Nowy poseł francuski w Rzymie Beaumarchais wygłosił 13. bm. na bankiecie Syndykatu Pracy mowę, w której oświadczył, iż bardzo się cieszy, że **może teraz współpracować skutecznie w dziele zbliżenia włosko-francuskiego.** Jest przekonany, że w sporze chodzi tylko o drobne nieporozumienia, które z łatwością uda się usunąć.

—o—

**OBSERWATOR SOWJECKI W GENEWIE.**

**Berlin, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Zbliżona do Stresemana „Tägliche Rundschau" donosi, że w Genewie odbywała się wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony **stały obserwator sowjecki** przy Lidze Narodów. Utworzenie stałej delegacji ros. nie było możliwe z tego powodu, iż między Sowjetami a Szwajcarją nie istnieją stosunki dyplomatyczne. Dziennik wymienia Rajewskiego (ajencja „Tass") jako przyszłego obserwatora sowjeckiego

**MASOWE WYZWANIA.**

**Budapeszt, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) Związek Studentów budapeszteńskich wystosował do studentów rumuńskich **wezwanie z żądaniem udzielenia satysfakcji z bronią w ręku za znieważenie Węgrów w Siedmiogrodzie.**

**OPERACJA RAKA PRZY POMOCY HIPNOZY.**

**Londyn, 14. grudnia.** (Tel. G. P.) W klinice lekarza rosyjskiego Piotrowa, dr. Kazanowicz dokonał niezwykle interesującej **operacji usunięcia opuchliny rakowej przy zastosowaniu zamiast znieczulenia narkotycznego hipnozy.** Zastosowanie tego rodzaju środka było koniecznem ze względu na wielce rozwiniętą u chorego wadę serca. Operacja udała się w zupełności.

# Zgon znanego nadrabina dra Chajesa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Wiedeń, 14. grudnia.**

(D) Wczorajszej nocy zmarł tu **nadrabin Wiednia prof. dr. Cwi Perec Chajes** w 50 r. życia. Nadrabin Chajes **urodził się w Brodach** i po ukończeniu studjów uniwersyteckich przez dłuższy czas **był profesorem religji mojż. w II. gimnazjum.** Następnie otrzymał katedrę **na uniwersytecie we Florencji,** poczem został mianowany rabinem w Tryjeście. Stąd zaproszono go do Wiednia, gdzie do ostatniej chwili **spełniał funkcje nadrabina.**

Zmarły nadrabin cieszył się **niezwykłą popularnością wśród całej ludności żydowskiej** z powodu niezwykłych zalet swego charakteru i umysłu. Jego kazania sprowadzały do synagogi wiedeńskiej tysiączne tłumy współwyznawców.

## Nowa ofenzywa lwowskich kasiarzy na „wertheimerki“.

# Kasiarze przez kanał dostali się do firmy Dietmar

## gdzie po trudzie rozbicia 2 kas zabrali... 150 zł. i 15 kg. herbaty.

**POLICJA ROBI CO MOŻE, BY UNIESZKODLIWIĆ WŁAMYWACZY. — JEDNAKŻE NAJLEPSZY NA NICH SPOSÓB JEST: ZABRAĆ GOTÓWKĘ DO DOMU, A W KASIE ZOSTAWIĆ PARĘ BISZKOPTÓW Z NAPISEM: „PANOWIE, POKRZEPCIE SIĘ!“**

**Lwów,** 15. grudnia.

(—) Lwów podobnie jak inne większe miasta w Polsce w pewnych okresach nawiedzany jest **kradzieżami sezonowemi. I tak w okresie świąt głównie grasują włamywacze sklepowi,** zaopatrujący się na święta w wędliny i alkohol, a **„arystokracja“ złodziejska,** uznająca tylko gotówkę, dokonuje włamań kasowych. Przypominamy, że **w ub. r. w tym okresie poprostu nie było dnia, by nie pękła gdzieś kasa.** Dopiero po Wszystkich Świętych nastąpiło zupełne uspokojenie się i włamywacze zaprzestali roboty. Objawy takie występują we Lwowie regularnie, taksamo jak w Warszawie, Krakowie itd.

Władze policyjne, doskonale obznajomione z terminami sezonowych kra-




dzieży, **wdrażają energiczną przeciwakcję, a mimo to nie są w stanie złamu całkowicie zapobiedz.** Trudno się zresztą temu dziwić, skoro **personal policji śledczej jest bardzo nikły i w okresie włamań sezonowych powinien być conajmniej potrojony.** Mimo tak szczupłego personalu wydział śledczy **co nocy przeprowadza kontrole około 150 kas większych instytucyj bankowych i przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych.** Należy jednak zwrócić uwagę wszystkim posiadaczom kas, **by stanowczo na noc nie zostawiali pieniędzy w kasach,** lecz aby pieniądze raczej zabierali do domu, **a kasy pozostawiali otwarte.**

Kilka tych słów musieliśmy nakreślić ze względu właśnie **na nową falę włamań kasowych.** Wczoraj znów zawiadomiono policję, że ub. nocy **dokonano w śródmieściu włamania i to niezwykle pomysłowego.** Nieznani narazie sprawcy **spuściwszy się do kanału na pl. Marjackim, głównym otworem dostali się pod lokal firmy Dietmar przy placu Marjackim i po wybiciu otworu w powale wtargnęli do wnętrza. Tam zastali trzy kasy. Po rozbiciu pierwszej zabrali gotówkę zaledwie 100 zł.** Niezrażeni tem rozpróli drugą kasę, w której **znaleźli tylko 50 zł. oraz około 15 kg. herbaty. To już ich zirytowało,** spoliździewali się oni bowiem łupu znacznie większego. Poczęli dobierać się do trzeciej kasy, ale widocznie albo zostali spłoszeni, albo było już późno, dość, że zaprzestali dalszej roboty i zbiegli.

Policja, po dokładnem oglądnięciu roboty, wnioskując ze sposobu rozbicia kas, **posiada już pewne dane, które pozwolą szajkę włamywaczy unieszkodliwić.**

## *Wśród pism i książek.*

**Lwów,** 15. grudnia.

**„Leopolitana“.** Na polskim rynku antykwarskim pojawił się bardzo interesujący katalog 473 druków, odnoszących się wyłącznie do Lwowa. Katalog wydała firma M. H. Rubina we Lwowie. Między tytułami znajdujemy wiele druków nader rzadkich i poszukiwanych, jak przedewszystkiem kroniki lwowskie, dalej broszury i wylotki, które najłatwiej ulegają zniszczeniu i idą w zapomnienie. Ciekawy jest zbiór rycin i fotografij, dział dawnych czasopism lwowskich, zaś z wydawnictw większych zbiorowych 40-tomowo wydawnictwo ustaw dla b. Galicji w latach 1819—1848, normujące z dziedziny austrjackiej stosunki handlowe i przemysłowe, sanitarne itp. dla historji tej połaci kraju źródło pierwszorzędnego znaczenia. Katalog Rubina jest na polskim rynku antykwarskim pewnego rodzaju ewenementem, bo stanowi pierwszy, pod względem jakościowym i ilościowym nieprzeciętny zbiór druków odnoszących się do Lwowa, lub mających z miastem nazwem pewien związek.

—o—

## *CO MÓWI NEMO.*

### Skarb dobroci.

Tyle w mem życiu mam bolesnych kart,  
Że tworzą psałterz, płaczący z udręki —  
Na progach szczęścia stawał zawsze czart  
I złoty puhar wytrącał z mej ręki.

Zawsze w junaczym pochodzie na szczyt  
Wlokłem ciężary za sobą i pęta.  
Ile cierpiałem wie bezsenny świt  
I troska w rogu łóżka przykucnięta.

Lecz chociaż czasem serce mam jak lód  
I wchodzę w smugę żałosnego cienia,  
Wierzę w człowieka i w miłości cud  
I w niezniszczalną siłę odrodzenia.

I wierzyć będę aż po dni mych kres,  
Że nic tak życia ludzkiego nie złoci  
Na tym padole udręki i łez —  
Jak przenajsłodszy, czysty skarb dobroci.

# Pamiętajmy o strażnikach naszych granic!

**ODEZWA ZJEDN. KOMITETU GWIAZDKI DLA ŻOŁNIERZY KOP.**

**Lwów** 15. grudnia.

**„Zjednoczony Komitet Gwiazdki dla żołnierza K. O. P.“,** zawiązany w Warszawie pod protektoratem P. Prezydentowej Mościckiej, zwraca się z gorącą prośbą i wezwaniem **do całego społeczeństwa,** by wszyscy zechcieli wziąć **czynny i ofiarny udział w zorganizowaniu Gwiazdki dla żołnierzy K. O. P.,** którzy tak ciężką i niebezpieczną służbę na kresach bohatersko sprawują. **Upominkiem szczodrym i serdecznem słowem połączmy się w uroczystej chwili Wigilji z tymi, którzy zdala od ogniska rodzinnego, nieustannie pełnią straż.**

# Wywóz żywego towaru do Argentyny

## i podejrzane zeznania p. Spindla.

**SONNENSCHEIN UNIKNĄŁ SUROWEGO WYROKU DZIĘKI „NIEKLASYCZNEJ FORMIE“ KLASYCZNEGO ŚWIADKA.**

**Lwów,** 15. grudnia.

(—) We wrześniu br. przed sędzią Łyczkowskim odpowiadał Efroim Sonnenschein **za usiłowany handel żywym towarem.** Oskarżenie opierało się na zeznaniach świadka Efroima Spindla, który doniósł policji, iż Sonnenschein za jego pośrednictwem chciał **zwerbować kilka dziewcząt na wyjazd do Argentyny.**

Na podstawie tych zeznań sędzia Łyczkowski **zasądził Sonnenscheina na trzy miesiące więzienia.**

Zasądzony czując się niewinnym, wniósł odwołanie do sądu apelacyjnego. W toku rozprawy okazało się, że **klasyczny świadek Spindel jest osobnikiem kilkakrotnie karanym i notowanym, pozostającym w ścisłych stosunkach z kobietami z półświatka,** wobec czego sąd apelacyjny **zeznaniom jego wiary nie dał** i Sonnenscheina uwolnił zupełnie od winy i kary.

# Zagadkowa kradzież w „Morskiem Oku“

**ZGINĘŁO 8 TYS. ZŁOTYCH I 600 DOLARÓW. — KRADZIEŻY DOKONANO PODCZAS PRZERWY OBIADOWEJ. — GOŚĆ, PODEJRZANY JAKO SPRAWCA, WYKAZUJE SWE ALIBI.**

**Lwów,** 15. grudnia.

(—) W szerokich sferach naszego miasta, a szczególnie tych, które odwiedzają lwowskie restauracje i lokale śniadankowe, od kilku dni tematem rozmów jest **sprawa niezwykle sensacyjnej kradzieży, dokonanej na szkodę właściciela restauracji pod firmą „Morskie Oko“ przy ul. Kl. Tańskiej.** Mianowicie onegdaj w południe w czasie, gdy sklep był zamknięty, nieznany sprawca **otworzył szufladę,** w której znajdowało się **8 tys. zł. i 600 dolarów w gotówce,** poczem niespostrzeżenie ulotnił się. Po powrocie do sklepu właściciel stwierdził, że dokonano włamania i skradziono mu całą gotówkę. Właściciela uderzyło, że **złodziej rozbił właśnie tę szufladę, w której były pieniądze, nie tykając natomiast innych,** które również były zamknięte.

Rozmyślając nad tem, przypomniał sobie, że tego samego dnia przedpołudniem **jeden z jego stałych gości, a zięć lwowskiego przemysłowca p. S.** widząc jak właściciel przeliczał pieniądze i następnie zamykał je na klucz w szufladzie, **zagadnął go, czy nie boi się tak pieniądze chować,** przecież łatwo je stamtąd wykraść. Na to odpowiedział mu właściciel, że niema obawy, gdyż stale tak robi i do tej pory nikt mu niczego nie ukradł. Poszkodowany przypomniawszy sobie tę rozmowę, **posądził owego gościa o to włamanie.**

Policja w pierwszej chwili temu również uwierzyła, tem bardziej, że ów pan był już raz w swoim czasie z kilku innymi wmieszany w pewną sprawę kradzieży, to też natychmiast go aresztowano. Ponieważ jednak **wykazał swoje alibi,** mianowicie, że w czasie, w którym popełniono kradzież, bawił u swojej rodziny, wobec czego zwolniono go, a rozwiązaniem tej ciekawej sprawy zajmuje się w dalszym ciągu policja.

—o—



## Zniżenie kary za znieważenie egzekutora.

**Lwów,** 15 grudnia.

(—) Przed kilku tygodniami donosiliśmy **o rozprawie apelacyjnej przeciwko Wolfowi Fischlerowi i Serce Fischler z Lubaczowa,** zasądzonych przez sąd lubaczowski za gwałt publiczny i czynne targnięcie się na egzekutora podatkowego Argasińskiego na 5 mies. więzienia. Rozprawa apelacyjna, o której pisaliśmy, została wówczas odroczona, a wczoraj nastąpił w tej sprawie epilog. Trybunał apelacyjny przychylił się do wniosków i wywodów obrońcy zasądzonych dra Kibitza i zniżył im karę na 2 miesiące.

—o—

## „Dawaj skórę!“

**Nie słuchali jęków ofiary, lecz odarli ją ze skóry...**

**Lwów,** 15. grudnia.

(—) Przedwczoraj wieczorem na jadącego z Przemyśla do Jarosławia gospodarza Maksyma Łańkę w drodze obok wsi Budy napadli nieznani sprawcy i po sterroryzowaniu go zrabowali mu **belę skóry,** wartości 50 dolarów.

—o—

## 72-letniemu dziecku zaszczepiono ospę.

**N. Jork,** w grudniu.

W jednej z prowincyj środkowo-amerykańskich panuje **gwałtowna epidemja ospy,** wskutek czego władze wydały nakaz, aby matki przyprowadzały swe dzieci do ambulatorjów celem szczepienia.

Sensację wywołało zjawienie się **108-letniej wieśniaczki,** która przyprowadziła swego **syna, liczącego 72 lata.** Lekarz rad nie rad, musiał i temu „dziecku“ zaszczepić ospę.

—o—

## *Z sali koncertowej.*

**Koncert Chórów Akademickich.**

**Lwów,** 15. grudnia.

O gorliwym kulcie Pieśni Polskiej i ustawicznym jej rozwoju w naszem mieście świadczyły wymownie wtorkowe nadzwyczaj udatne produkcje Lwowskiego Chóru Akademickiego, Chóru Technickiego i Chóru Medyków Weterynaryjnych, które obudziły — dzięki doborowemu programowi i nienagannej jego interpretacji, oraz współudziałowi pianisty prof. W. Friemanna i śpiewaczki p. M. Kisielewskiej — znaczne w naszym świecie muzykalnym zainteresowanie.

Sala Pols. Tow. muzycznego była szczelnie zapełniona.

Na pierwszem miejscu wymieniam popisy dzielnego pod kierownictwem p. A. Harasowskiego Chóru Technickiego. Jędrne brzmienie zbiorowe tego dobrze wyszkolonego zespołu, jak również umiejętne zastosowanie efektów dynamicznych wywołały szereg wrażeń jak najdodatniejszych, a wykonanie pomysłowych utworów (program zapowiadał między innemi też kompozycję utalentowanego dyrygenta) dostroiło się chwilami do poziomu wprost artystycznego. Ocenę również pochlebną możnaby zastosować do pełnych artystycznej werwy interpretacyj Chóru Medyków Weterynaryjnych (dyrygował p. R. Belohlawek). Wydatne w tym karnym zespole głosy znalazły zwłaszcza w efektownym utworze Z. Obuchowicza „A grajże mi piszczałeczko" i w finezyjnie harmonizowanej przez R. Belohlawka pieśni ludowej „A jak pudem na wojenke" szerokie i wdzięczne pole do popisu. Produkcje chóralne zainaugurował Lwowski Chór Akademicki, który odniósł pod batutą znakomitego dyrygenta J. Rangla kilka pokaźnych sukcesów. Na pierwszy plan wysunął się koncertowo odśpiewany melodyjny utwór Lachmana „Niedaleko jeziora" (O ile się nie mylę, transkrypcja), poprzedzony bardzo starannemi i subtelnie wycieniowanemi interpretacjami dzieł innych polskich kompozytorów. (Program podawał tu nazwiska F. Szopskiego, W. Żeleńskiego i Jana Galla).

Miłem urozmaiceniem programu chóralnego były artystyczne popisy pianisty prof. W. Friemanna, (który cieszył się ponownie sukcesem kompozytorskim) i śpiew solowy p. M. Kisielewskiej.

Stylowy, pięknie harmonizowany Menuet W. Friemanna (Część nowej Suity) i brawurowo odegrany Marsz turecki zaskarbiły autorowi i zarazem wykonawcy mnóstwo serdecznych oklasków i wywołały dodatek nadprogramowy.

Odznaczający się srebrzystem brzmieniem sopran p. Kisielewskiej uwydatnił się bardzo korzystnie w poetycznej pieśni W. Friemanna („Noc majowa"), a frazował muzykalnie i umiejętnie. Epilogiem dużego powodzenia koncertantki była odśpiewana nadprogramowo pieśń Hilducha „Wiosna", przerastająca niezawodnie — jeżeli chodzi o volumen głosu — siły wiele zapowiadającej w przyszłości śpiewaczki. Akompaniował artystycznie p. A. Harasowski.

Końcowa część koncertu wywarła wrażenie imponujące potęgą zbiorowego brzmienia: Zespolone Chóry Akademickie odśpiewały „Dwie Dole" Maszyńskiego, wywołując świetną pod kierownictwem dyr. J. Rangla interpretacją sporo niekłamanych w audytorjum zachwytów.

**Fr. Neuhauser.**



# Grazia Deledda czuje się niegodną nagrody Nobla.

**NIEZWYKŁE OŚWIADCZENIE ZNANEJ AUTORKI. — ZDANIE SKROMNE, ALE SŁUSZNE.**

**Sztokholm,** w grudniu.

(H). Przybyła obecnie do Sztokholmu laureatka nagrody literackiej Nobla za rok 1927 znana powieściopisarka włoska

**Grazia Deledda.**

Jest to niska, tęga kobieta, o przeciętnych rysach twarzy, z cwikierem, na małym, zadartym nosku. Na dworcu powitano ją uroczyście, a już niebawem musiała p. Deledda przyjąć **kilku dziennikarzy szwedzkich.** Przy tej okazji rzuciła p. Deledda **ciekawe światło** na swój stosunek do nagrody, którą ją zaszczycono.

— Przyznam się szczerze — mówiła — że nagroda mnie

**wprost zaskoczyła.**

Zajmuję wprawdzie w życiu literackiem mej ojczyzny **wybitne i pierwszorzędne stanowisko.** Ale nagroda ta wysuwa mnie

**na czoło,**

na co nie mogę się zgodzić. W pięknej Italji istnieją ludzie **godniejsi tej nagrody.** Nie chcę wymienić nazwisk, **są one zbyt znane...** Zdaję sobie doskonale sprawę z przyczyny, której **nagrodę zawdzięczam.** W twórczości mojej tkwią silne walory **zdrowej etyki indywidualnej i zbiorowej.** One w tym razie zadecydowały. Pod względem artystycznym nawet równać się nie mogę choćby z genjalnym

**Gabrjelem d'Annunzio,**

który jest dla mnie **niedoścignionym i mistrzowskim wzorem.** Również w innych krajach Europy jest sporo twórców odemnie wybitniejszych. — Przyjmuję nagrodę, gdyż ci, którzy mi ją przyznali, wiedzieli widocznie co robią. Ale zaznaczam otwarcie, że jestem **zawstydzona...**

To wyznanie laureatki jest pięknym dowodem jej **skromności i szczerości.** Ale należy stwierdzić objektywnie, iż w tem wyznaniu jest **bardzo dużo prawdy...**

## *Proszę o głos.*

**KIEDY ZOSTANIE WYPŁACONY ZASIŁEK DLA EMERYTÓW?**

**Lwów,** 15 grudnia.

(.) Z kół emerytalnych otrzymujemy następujące pismo:

Przed tygodniem już ogłoszoną została w „Monitorze" ustawa o wypłacie pierwszej raty zasiłku dla emerytów, a do dziś dnia Dyrekcje kolejowe nie asygnowały jej, mimo, że Święta tuż za pasem!

Interesowani zwracają się do Dyrekcji kolej. z gorącą prośbą o przyspieszenie wypłaty, na którą z tak zrozumiałą niecierpliwością oczekują rzesze emeryckie.

# Ścięcie lipy Fryca Wielkiego.

**Lament wśród pruskich patrjotów.**

**Berlin,** w grudniu.

(e) Między pruskimi miłośnikami przeszłości i entuzjastami nowożytnego życia wybuchł zawzięty spór, który ma zasadnicze znaczenie dla współczesnej doby.

Chodzi bowiem **o wycięcie historycznej lipy w Poczdamie** pod Berlinem. Pod tem drzewem siadywał Fryderyk Wielki, król pruski i przyjmował prośby i dawał posłuchania swym poddanym.

Gdy Fryderyk siadł pod lipą, nie obowiązywał żaden ceremonjał dworski i każdy miał do niego przystęp bez meldowania się u mistrza ceremonji i adjutantów.

Historyczna lipa **padnie w najbliższych dniach pod siekierami drwali,** albowiem przeszkadza komunikacji automobilowej. Prusacy tradycjonaliści uważają ścięcie lipy **za świętokradztwo.**

---

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. XII. 1927.

FERDINANDO PAOLIERI.

# Parawan.

O zmierzchu, kiedy na świat Boży wychodzą starcy i nietoperze, spotykałem ich wracając z lasu, dokąd chodziłem malować, a raczej marzyć.

Byłem szczęśliwy, że żyję na wsi, wonięjącej rozkosznie w porze wieczornej.

Zapachy siana i kwitnących oliwek, nawozu i zoranej ziemi łączyły się w powietrzu, które stawało się coraz czystsze. Pojawiały się drżące, pierwsze gwiazdy.

Docierałem do zakrętu Kandeli, gdzie znajduje się niski, walący się murek; tu siadałem i czekałem.

Czekałem, jak czekam teraz w teatrze, póki nie pójdzie kurtyna w górę i nie rozpocznie się przedstawienie. Ale przedstawienie, na które czekałem w owe dni, było zupełnie inne, wspaniałe!

Zaledwie zajaśniała pierwsza gwiazda na bezmiernym fiolecie, druga, — niemniej błyszcząca odpowiadała jej z dołu, z pośród zielonego jeszcze zboża.

W tym niewyraźnym kolorze, który przyprawia o zawrót głowy, a zwykł towarzyszyć zamierającemu słońcu i nadchodzącej nocy, wszystko dziwnie wygląda, kolory stają się dziwne!

Nieraz pytałem siebie, czy nie jesteśmy mieszkańcami jakiegoś nieznanego morza, na którem hen istnieje dopiero prawdziwa nieskończoność i prawdziwe niebo.

Gdy wkońcu cały ów niezmierzony łuk niebieski zabłysnął gwiazdami jasnemi, a zielone zboże zaroiło się od robaczków świętojańskich, oni wyłaniali się z gęstwiny cyprysów.

Były to dwie istoty — kobieta i mężczyzna.

On był szewcem, ona wieśniaczką.

Byli mniej więcej w tym samym wieku, mogli mieć około czterdziestu, wyglądali jednak o wiele starzej.

Może nie byli nigdy młodzi!

On przy chodzeniu podnosił lewą nogę, jakby kulał, w rzeczywistości był to tylko „tik" nerwowy.

Ona, najmłodsza w rodzinie, nie chciała wyjść zamąż.

Zburzyła swe życie i poświęciła się, jak męczenica, dla drobnych siostrzeńców.

Pewnego dnia, już stara, przedwcześnie stara, spostrzegła z lękiem, że uczucie i wdzięczność — to tylko złudzenia.

Gdy zachorowała, opuścili ją wszyscy. Nikt nie poświęcił własnych spraw, aby pomóc tej, która udzielała pomocy wszystkim.

Ona, która nie wydalała się nigdy ze swej wioski, była zmuszona udać się teraz do szpitala, ona, która nigdy się nie pokazała nikomu z odsłoniętą szyją, musiała narazić się na rozbieranie przez obce ręce.

Kiedy wyzdrowiała, przywołała natychmiast pośrednika małżeństw i poleciła mu, aby jej zaraz wyszukał męża.

Miejski pośrednik byłby się roześmiał, ale wieśniak, znający się doskonale na takiego rodzaju kontraktach ślubnych, nie śmiał się, przeciwnie, rozważył natychmiast możliwości i przeciwności.

Oto w jaki sposób powstają wielkie dzieła sztuki.

Małżeństwo Pule i Giusty było w swoim rodzaju dziełem sztuki.

Ten dziwny samotnik, który jadał tylko, gdy nikt na niego nie patrzył, przeczuł odrazu, że ta kobiet, która chodziła do kościoła o świcie, a wieczór na ostatni różaniec, aby uniknąć światła, była kobietą stworzoną dla niego.

Obydwoje zgodzili się na propozycję pośrednika.

Pierwsze spotkanie było dramatyczne.

Oczywiście nikt nie był obecny, nie pytajcie mnie zatem, skąd wiem, co sobie powiedzieli.

Faktem jest, że się dowiedziałem.

Pośrednik odprowadził Pule aż do skraju lasu, za kapliczkę Matki Boskiej i wskazał mu dróżynę wśród sosen. Poczem oddalił się.

Na początku pinety znajduje się wielka, wolna przestrzeń, właściwie zbiornik śmieci.

Tam właśnie przyszedł o zmierzchu Pule i zastał Giustę, która czekała na niego, plotąc warkocz.

Było jeszcze widnawo, rozejrzeli się podejrzliwie dookoła.

Las — zwykło się mówić — ma sto oczu i mógł ktoś szpiegować.

Nagle zauważyli, że ściemniło się całkiem i wszystkie świerszcze zaczęły naraz ćwierkać.

Wówczas zbliżyli się do siebie, i on rzekł:

— Dobry wieczór... No i cóż? Czy się zgadzacie? Co do mnie, zgadzam się. Mam dwie izby, sklep i sypialnię. W sklepie jest miejsce też dla was... będziecie mogli siedzieć i pleść warkocz i szyć koszyki, modne obecnie... płacą dobrze... roboty mam... nie zalegam nigdy z komornem. Ale we dwoje jakoś bezpieczniej... a mniej się zmęczycie, niż w polu. Zresztą znacie mnie przecież! Nie piję, nie przeklinam i nie gram. O was zaś wiem, że jesteście kobietą zręczną. Godzicie się zatem?

Giusta plotła warkocz po ciemku i nie odpowiadała.

Pule podrapał się w głowę.

Wsparł się o pień sosny i chciał zapalić fajkę, ale rozmyślił się i włożył z powrotem do kieszeni fajkę i zapałki.

Blask światła mógł zdradzić ich obecność w lesie.

I pomyślał: Teraz zastanawia się i da mi odpowiedź, zaczekajmy...

Ona jednak nie odpowiadała.

Nagle, Pule jakby sobie coś przypomniał rozejrzał się znów dookoła. Teraz już było istotnie tak ciemno, że niewiadomo było, jak znaleźć drogę do domu.

Uczynił krok naprzód, zbliżył się do Giusty i powiedział cicho:

— Łóżko mam na jedną osobę... ale mam kilkaset lirów, by kupić drugie i postawić je przy tem...

Giusta odrzekła:

— A ja mam w domu parawan z papieru francuskiego... mam go w swoim po-

# Potworne sceny zdziczenia moralnego

## w idyllicznej okolicy Wiednia.

**NA TLE UROCZYCH WINNIC PLENIŁ SIĘ GRZECH I ZBRODNIA WE WSZELKICH POSTACIACH. — OJCIEC KAZIRODCA I JEGO PIĘCIU PAROBKÓW-WSPÓLNIKÓW. — 62-LETNI DZIADEK I 14-LETNIA WNUCZKA. — ZATRWAŻAJĄCA EPIDEMJA ZGNILIZNY MORALNEJ.**

**Wiedeń,** w grudniu.

(e). Sensację dnia w Wiedniu stanowią **skandaliczne odkrycia,** dokonane przez władze policyjne w słynnych **winnicowych okolicach Dolnej Austrji,** nieopodal stolicy, naokół głośnego opactwa i miejsca pielgrzymek **w Krems.**

Wypadek. który naprowadził na ślad odkryć, był jednym z tych, jakie często notowane są w kryminalnej kronice. W miejscowości Nöhagen, pod Krems, spłonęła tłocznia, będąca własnością zamożnego właściciela winnic, **Franciszka Freibergera.** Stwierdzono, że tłocznia była ubezpieczona na wysoką sumę i że **została podpalona.** Wkrótce wykryto i materjalnych sprawców podpalenia. Byli nimi **służący Freibergera w liczbie pięciu.** Poza nimi aresztowano również samego Freibergera. Oskarżył on wówczas swoich służących, że sami z własnej inicjatywy i bez jego wiedzy dokonali podpalenia.

Z kolei służący, mszcząc się, ujawnili fakty, odsłaniające straszliwy

**obraz zwyrodnienia**

**42-letniego Freibergera.** Straciwszy żonę w r. 1926, Freiberger **zmusił do współżycia z nim 11-letnią wówczas swą córeczkę Joannę.** W kilka miesięcy potem postąpił tak samo w stosunku do drugiej swej córeczki, **dziewięcioletniej Barbary.** Oba te stosunki trwały do dnia aresztowania Freibergera za podpalenie tłoczni.

To jednak jeszcze nie wszystko. Pięciu służących Freibergera, dowiedziawszy się

**o kazirodczem współżyciu,**

zagroziło zbrodniczemu ojcu, że ujawnią jego ohydę, **jeżeli nie dopuści ich do współudziału.** Freiberger sterroryzowany zgodził się i od przeszło roku w pozornie rozczulająco idyllicznym dworku wśród winnic rozgrywały się pod jednym dachem

**odrażające orgje**

**między ojcem, jego dwiema małoletniemi córeczkami i pięciu drabami.** Fakty są najniewątpliwiej stwierdzone, choć Freiberger usiłuje ratować się upartem zaprzeczaniem wbrew oczywistości. Służący przyznali się i ze swojej strony starają się ratować zapewnieniem, że **zostali przez małoletnie dziewczęta — uwiedzeni!**

Na tem wszakże nie koniec. Idąc po nitkach do kłębka, organa śledcze wykryły w tym samym winnicowym okręgu Dolnej Austrji szereg innych wypadków

**podobnej ohydy,**

jaką uprawiał Freiberger. Jeden z nich dotyczy **62-letniego starca** również z okolic Krems, który współżył ze swą czternastoletnią wnuczką. Inne, tak jak u Freibergera, dotyczą **ojców i córek.**

Łatwo zrozumieć powszechne oburzenie, jakie ujawnienie tych skandalów wywołało wśród szerokich sfer społeczeństwa w Austrji.



# Piekarze u p. Grubera zabarykadowali się

## przed warszawską komisją kontrolną.

NACZELNIK GŁ. URZĘDU WALKI Z LICHWĄ BADA PIEKARNIE LWOWSKIE. — PIEKARNIE W SUTERENACH MUSZĄ BYĆ ZAMKNIĘTE. — WBREW USTAWIE ZATRUDNIANO PRZY WYPIEKU MAŁOLETNICH.

Lwów, 15 grudnia.

(—) W związku z decyzją lwowskich władz, które postanowiły **zamknąć 93 piekarń lwowskich,** nie nadających się do użytku ze względów sanitarno-hygjenicznych oraz nieodpowiadających przepisom bezpieczeństwa, zjechał przedwczoraj do Lwowa na zlecenie Min. spraw wewn. naczelnik **głównego urzędu walki z lichwą p. Peretjatkiewicz** w towarzystwie sekretarza, i poprzedniej nocy wraz z misją złożoną z lekarza miejskiego dra Kasparka, cechmistrza piekarzy p. Hessa i komisarza policji p. Liebicha **dokonał przeglądu kilkunastu piekarń.** Komisja stwierdziła, że **istotnie piekarnie mieszczące się w suterenach i półsuterenach muszą być stanowczo zamknięte.** W perlustrowanych **piekarniach zastano przy pracy trzech małoletnich chłopców poniżej lat 14, których natychmiast zwolniono z pracy. Z pięciu piekarń wzięto próbki ciasta celem zbadania, czy użyto mąki przepisowej.**

Gdy komisja przybyła do piekarni Dawida Grubera przy ul. Berka Joselowicza 24, na jej widok **wszyscy robotnicy zbiegli, zabarykadowawszy przedtem drzwi deskami. Dopiero po usunięciu tej prowizorycznej barykady członkowie komisji weszli do wnętrza,** gdzie stwierdzili cały szereg niedomagań, poczem spisali protokół, na właściciela **nałożyli grzywnę, a piekarnię polecili zamknąć.**

# Srebrny imbryk w popiele

## i nóż w kominie.

ZAGADKOWE KRADZIEŻE W KAWIARNI „LOUVRE“. — PAROBEK DO SPÓŁKI ZE SŁUŻĄCĄ „WĘDZIŁ“ NACZYNIA STOŁOWE. — TRZY TYGODNIE ARESZTU Z ZAWIESZENIEM NA 5 LAT.

Lwów, 15 grudnia.

(—) W kawiarni „Louvre“ stwierdzono, że od dłuższego czasu nieznani sprawcy **kradną systematycznie części srebrnej zastawy stołowej, wiktuały, wódki, wina itd.** Mimo zaostrzonego nadzoru, nie udało się sprawców schwytać na gorącym uczynku, aż dopiero 3 maja br. na **podstawie silnych poszlak policja,** idąc za wskazówkami zarządu kawiarni, aresztowała zajętego tam **parobka Włodzimierza Laluka.** Przy rewizji znaleziono u niego jeden srebrny nóż, stanowiący własność kawiarni. Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu służącej, zajętej również w tej kawiarni, Anny Taraban, zam. u swej siostry Karoliny Szczypel na Sygniówce. Wynik rewizji nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że policja ma w ręku sprawcę systematycznych kradzieży. Mianowicie znaleziono tam w łóżku klg. kawy mielonej, w popiele srebrny imbryczek, a w kominie nóż. Już po rewizji Szczypłowa oddała policji srebrną łyżkę i widelec i zeznała, że przedmioty te otrzymała od Laluka.

Wczoraj Laluk i Anna Taraban stanęli przed s. Łyczkowskim oskarżeni o powyższe kradzieże. Ze względu na to, że dotąd nigdy nie byli karani, sędzia zasądził ich oboje na trzy tygodnie aresztu, z zawieszeniem kary na 5 lat.

koju. Kupiłam go z drobnych oszczędności, kiedy dzieciaki zaczęły dorastać... rozumiecie?

— A zatem wszystko omówione... porozumieliśmy się. Oto ręka.

— Oto ręka.

— Kiedy się pobierzemy?

— Za rok... aby nie dać powodu do gadania, zgadzacie się?

— Zgadzam się... mnie tam wszystko jedno, wcześniej czy później! Idzie tylko o to, gdyby jedno zachorowało, żeby mu drugie mogło podać filiżankę rosołu. Ja tak pojmuję małżeństwo.

— Ja także.

— Odchodzę zatem, by nie dać powodu do obmowy.

— Tak będzie lepiej.

— Do widzenia, Giusta, — „na przeglądzie“.

— Do widzenia. Pule.

Po roku, późnym wieczorem, wśród treli świerszczów, w oświetleniu księżyca, który wschodził z ponad miękkiej, soczystej pinety, wysunął się z pośród cyprysów Pule, niosąc na głowie jakiś długi przedmiot, podobny do mar: był to „parawan“ Giusty.

Z tyłu, w oddaleniu stu kroków, dreptała Giusta. plotąc warkocz.

Byli mężem i żoną.

Zapach siana i nawozu, kwitnących oliwek i zoranej ziemi napełniały powietrze rozkoszną wonią i nawet nietoperze myślały o miłości w blasku gwiazd.

Tłum. **F. M.**

# Wdowyczyn z karabinem

## włamuje się do spichlerza.

Wraz z Pochłodą dokonał 19 kradzieży.

Lwów, 15 grudnia.

(—) Jeszcze z końcem listopada niejaki Grzegorz Wdowyczyn ze Strzelisk Starych **z karabinem w ręku** udał się do sąsiedniej wsi Strzeliska Nowe i tam usiłował włamać się do spichlerza gospodarza Mykietyna Hemderki. Zbudzony gospodarz schwytał złodzieja na gorącym uczynku, złodziej jednak nie stracił przytomności, lecz strzeliwszy do niego z karabinu, rzucił się do ucieczki. Strzał chybił, a zaalarmowani sąsiedzi pospieszyli napadniętemu z pomocą i złodzieja złapali. Obecnie Wdowyczyn wydał wspólnika swoich kradzieży, **niejakiego Piotra Pochłodę, z którym w ostatnich czasach dokonali wspólnie 19 kradzieży.**

# Kupcy żydowscy wobec wyborów.

**Lwów,** 15. grudnia.

Wydział Centralnego Związku kupców i przemysłowców odbył 12. bm. posiedzenie w znacznym komplecie pod przew. prezesa radcy Michała **Ulama.** Zastanawiano się m. i. nad **stanowiskiem Związku wobec wyborów do Sejmu i Senatu.** Po wyjaśnieniach przewodniczącego, w dyskusji, w której brała udział większość obecnych, uchwalono **wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu,** poczem posiedzenie zamknięto. Następnie ukonstytuował się komitet ściślejszy pod firmą: **Komitet żydowskich mieszczan,** który wybrał wydział wykonawczy: pp. radca M. **Ulam,** radca L. **Szulzman,** radca O. **Rappaport** i p. Ignacy **Hübl.** Komitet ma prawo kooptacji i w najbliższych dniach rozpocznie pertraktacje z pokrewnemi ugrupowaniami gospodarczemi.

# Demoniczna Angielka.

**TAJEMNICZY RZEZIMIESZEK. — BURZLIWA SCENA RODZINNA. — OJCIEC I SYN OFIARĄ TEJ SAMEJ AWANTURNICY.**

**(Do ryciny na stronie 1-szej).**

**Manchester,** w grudniu.

(H). Często pomawia się pisarzy sensacyjnych o wymyślanie **sytuacyj nieprawdopodobnych.** Tymczasem życie układa nieraz zdarzenia

**bardziej fantastyczne.**

Oto np. afera, która rozegrała się niedawno w mieście **Manchester,** a posiada tło **bardzo ciekawe i zajmujące.**

W jednej z dalszych, na peryferjach leżących dzielnic Manchester wznoszą się

**potężne mury fabryki**

bogatego przemysłowca **Herberta Lineya,** Irlandczyka, osiadłego od szeregu lat w tych stronach.

Pewnego wieczoru dozorca fabryczny zauważył

**podejrzanego osobnika,**

kręcącego się po podwórzu fabrycznem. Cichaczem podążył za nim. Nieznajomy rozglądnął się bacznie na wszystkie strony, poczem ku zdziwieniu obserwatora **otworzył kanał** i niebawem

**zniknął w jego wnętrzu.**

Dozorca postanowił energicznie działać. Przyzwał dwóch robotników i przy ich pomocy ujął nieznajomego w chwili, gdy właśnie z kanału

**już wychodził.**

Przytrzymanie rzezimieszka nie poszło zbyt łatwo. Bronił się wprost rozpaczliwie. Wreszcie jednak musiał ulec przeważającej sile, a wówczas okazało się, iż owym rzezimieszkiem jest

**syn właściciela fabryki, 22-letni złoty młodzieniec, Charles Liney.**

Skonsternowani robotnicy puścili go swobodnie, a Charles **oddalił się szybko.** Kierowani jednak ciekawością zbadali **zawartość kanału.** I znaleźli tam istny magazyn **narzędzi bandyckich,** oraz **wiele cennych przedmiotów, biżuterji itd.**

O tem wszystkiem doniesiono oczywiście właścicielowi fabryki. Między ojcem a synem doszło do

**burzliwej i gwałtownej sceny.**

Charles, dręczony wyrzutami sumienia, **wyznał** wszystko. Nawiązał on przed rokiem stosunek z piękną artystką kabaretową,

**Anną Tummy.**

Demoniczna kobieta wymagała od przyjaciela ustawicznych podarunków. To też niebawem młodzieniec, któremu ojciec odmówił zbyt częstych „pożyczek", znalazł się

**w przykrem położeniu finansowem.**

Najlepszem wyjściem byłoby zerwanie z Anną. Ale o tem Charles nawet myśleć nie chciał. Wreszcie namiętność popchnęła go **na bezdnie zbrodni.** Doskonały gimnastyk, bardzo zręczny i gibki dokonał całego szeregu

**zuchwałych włamań.**

Policja naprożno tropiła **tajemniczego złoczyńcę;** nikt nie mógł przypuścić, że jest nim — **syn poważanego przemysłowca...**

Obawiając się zdemaskowania, łupy swoje i narzędzia ukrywał **w kanale fabrycznym,** gdzie urządził sobie doskonałą i wcale wygodną **kryjówkę.**

Oburzony tem wszystkiem przemysłowiec sam zażądał od lekkomyślnego syna, aby **oddał się w ręce sprawiedliwości.** Na dnie tego oburzenia leżała

**inna jeszcze przyczyna.**

Oto piękna i demoniczna Anna miała — jak o tem mówią w Manchesterze — zaliczać do swych niewolników **nietylko syna, lecz również ojca...**

Afera ta obiegła całą **prasę londyńską** i jest żywo przez nią **omawiana...**

—o—

# Lektura w minutach.

**CIEKAWY POMYSŁ TYGODNIKA AMERYKAŃSKIEGO.**

**Lwów,** 15. grudnia.

(H.) Pewien amerykański tygodnik beletrystyczny wpadł na oryginalny pomysł. Na czele każdego artykułu mieści się mianowicie **stwierdzenie ilości minut, potrzebnych na przeczytanie.**

I tak np. czytamy: Pierwszy artykuł — „Jak zwyciężyłem", Tunneya — czas czytania **16 minut.** Drugi artykuł — „Romantyczna historja miłosna" — czas czytania **21 minut.** Trzeci artykuł — „Sztuka mądrego życia" — **19 minut 25 sekund.** I tak dalej...

Pomysł ten zasługuje na uwagę i może już w najbliższym czasie stanie się **bardzo popularnym.**

# Rewja klejnotów.

**ODBYŁA SIĘ W LONDYNIE. — PERŁY, BRYLANTY I INNE KLEJNOTY WARTOŚCI KILKU MILJONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW.**

**Londyn,** w grudniu.

(H). We wszystkich większych miastach znane są t. zw. **rewje mody.** Jedynie Londyn posiada

**rewję klejnotów.**

Taka właśnie rewja klejnotów odbyła się niedawno w stolicy angielskiej w okazałych apartamentach luksusowego hotelu **May Fair.**

Piękne manekiny okazały licznie zgromadzonym a wytwornym gościom klejnoty, przedstawiające wartość **kilka miljonów funtów szterlingów.** Manekiny owe miały na sobie najpiękniejsze brylanty, perły i inne klejnoty, których w znacznej ilości użyczyli do tego celu **najwięksi jubilerzy londyńscy.**

Wśród gości znajdowały się dwie **księżniczki greckie, księżniczka de Croy, księżna Buckingham,** oraz **wiele innych arystokratek** o bardzo głośnych nazwiskach.

Oczywista podczas tej rewji zarządzono szereg nadzwyczajnych

**środków ostrożności.**

Prócz zaproszonych gości dopuszczono tylko **jednego fotografa.** Specjalny oddział policyjny patrolował przed hotelem, wszystkich wejść bacznie pilnowano, a w salach hotelu przechadzał się legjon **urzędników policyjnych.**

Specjalny mistrz ceremonji, odziany **w purpurową liberję,** zapowiadał każdy numer i wyszczególniał

**ceny klejnotów.**

Jeden z manekinów miał na sobie

**sznur pereł,**

przedstawiający wartość **sto dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów...**

# Rywal hrabiego Monte Christo.

**ODNALEZIONY TESTAMENT. — W POGONI ZA UKRYTYM SKARBEM.**

**Paryż,** w grudniu.

(H). Skoro **hrabia Monte Christo,** sławny bohater romansu Dumasa wydostał się z ponurego więzienia **w Chateau d'If,** począł na podstawie tajemniczego rysunku wśród niesłychanych trudności, szukać dostępu do

**groty podziemnej,**

gdzie miał się mieścić **olbrzymi skarb ukryty.** I rzeczywiście znalazł to, czego szukał i stał się **panem ogromnej fortuny.**

Podobna historja, która zakończyła się jednak trochę inaczej, zdarzyła się niedawno **w Moguncji.** Pewien antykwarjusz znalazł wśród starych papierów dwa arkusze pergaminowe, zawierające **testament markiza de Savary,** spisany w r. 1822-gim. Markiz zapisał tym testamentem cały majątek, składający się **z biżuterji i złota** łącznej wartości

**czterdziestu miljonów franków**

kościołowi. Ten skarb mieści się w dwóch żelaznych kufrach, z których każdy ważył **8 cetnarów.** A owe kufry? One znowu miały się znajdować w ruinach **hrabiowskiego zamku rodzinnego.** Dołączony plan miał ułatwić poszukiwania. Setka lat, która upłynęła od chwili napisania testamentu, **wcale nie odstraszyła** antykwarjusza. Jako człowiek nowoczesny, urządził się **wygodniej i praktyczniej** niż niegdyś hrabia Monte Christo.

Można dzisiaj sprzedawać rzeczy, których się nie posiada, a nawet — jak to okazało się w czasach inflacji i paskarstwa — rzeczy, **które wogóle nie istnieją.** Nowoczesny hrabia Monte Christo założył więc

**towarzystwo akcyjne,**

którego celem było wydobycie **z ukrycia owego tajemniczego skarbu.** Akcje rozchodziły się z wielką szybkością, antykwarjusz stał się **człowiekiem zamożnym.**

Ale w końcu akcjonarjusze poczęli się niecierpliwić. Do antykwarjusza zwracali się coraz natarczywiej z żądaniem wszczęcia **odpowiednich robót.** Antykwarjusz zbywał natrętów coraz innemi wymówkami. Musiano zatem rozpocząć poszukiwania. Prace przygotowawcze przeciągano **w nieskończoność.** Wreszcie okazało się, że antykwarjusz jest **sprytnym oszustem,** a testament **falsyfikatem.**

Można sobie wyobrazić, jakie oburzenie wywołało wśród łatwowiernych akcjonarjuszy **zdemaskowanie nowoczesnego Cagliostra.**

Utrzymuje on, iż stanowczo był przekonany o **prawdziwości i autentyczności testamentu.** Nie przemówiło to jednak nikomu do przekonania, a antykwarjusz **podzieli los hrabiego Monte Christo** i będzie musiał czas jakiś spędzić **w samotności więziennej.**

—o—

# Oskarżeni przekupują sędziów przysięgłych.

**N. Jork,** w grudniu.

(e) Onegdaj stanęli przed sądem w związku z procesem naftowym **Sinclair,** Day i cztery inne osoby, wszyscy oskarżeni o usiłowanie przekupienia sędziów przysięgłych.

Jak wiadomo, proces, który rozpoczął się w październiku, został nagle przerwany 2. grudnia, ponieważ okazało się, że oskarżeni czynili **starania, mające na celu przekupienie sędziów przysięgłych.** Oskarżeni byli w kontakcie **z biurem detektywów Burnsa,** który badał stosunki materjalne sędziów przysięgłych i na podstawie oceny ich sytuacji materjalnej **robił im różne propozycje** w zamian za świadczenia na korzyść oskarżonych.

Obecnie wszyscy oskarżeni oświadczyli, że jest to nieprawda. Burns, jeszcze 7. listopada stwierdził pod przysięgą, że to właśnie rząd starał się wpłynąć na przebieg procesu, na dowód czego powoływał się na pewnego urzędnika, który złożył tego rodzaju oświadczenie.

—o—

# Handel truciznami.

**Paryż,** w grudniu.

Zawodowi i przygodni truciciele mają zazwyczaj kłopot z otrzymaniem

**cykuty,**

cjankali i innych śmiercionośnych specyfików. W szczęśliwszem położeniu znajdują się pod tym względem **mieszkańcy Pekinu.** Do niedawna, na jednej z głównych ulic stolicy Chin znajdował się sklepik, na którego szyldzie widniał napis:

**„Hsi-Ho-Nian-Jong".**

Właściciel owego sklepu cieszył się w całych Chinach opinją **najlepszego znawcy trucizn,** a skład jego zaopatrzony był w najprzemyślniejsze „lekarstwa". Między innemi można było nabyć u niego za wysoką zresztą cenę zapas krwi bociana, która jakoby jest niebezpiecznym narkotykiem. Ongiś, gdy który z wysokich dygnitarzy skazany bywał na śmierć, otrzymywał on czasami od cesarza pozwolenie popełnienia samobójstwa zapomocą

**krwi bocianiej,**

nabytej u Hsi-Ho-Nian-Jonga.

Obecnie władze chińskie zlikwidowały intratny interes. Szyld z napisem namalowanym przez **Ren-Sunga,** jednego ze słynnych mężów stanu z epoki **Ming,** nabyty został przez jakiegoś **ekscentrycznego Anglika** za cenę 100 tysięcy franków.

**Co teraz poczną truciciele?!**

# KRONIKA

**15** Grudnia Czwartek reneusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Czwartek, 15. bm. „Paganini".
Piątek 16. bm. „Aida".
Sobota 17. bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI:
Czwartek, 15. bm. „Dr. Julja Szabo", premjera.
Piątek 16 bm. „Dr. Julja Szabo".
Sobota 17. bm. „Dr. Julja Szabo"

*

**Teatr Wielki** daje dziś po raz 12-ty „Paganiniego", przepyszną operetkę Fr. Lehara, która zdobyła na naszej scenie najwybitniejszy dotąd sukces w repertuarze operetkowym. Jutro w piątek 16. bm. opera J. Verdi'ego „Aida" z p. Cywińską w partji tytułowej i p. Perkowiczem w partji Radamesa. W dalszych partjach czołowych pp. Green-Skazowa, Hinglerówna, Kruglowski, Zathey i Zopoth. Przy pulcie kapelmistrz, Józef Lehrer.

**„Donna Oretta"**, nowa, świetnie malownicza komedja renesansowa głośnego autora włoskiego Giovacchina Forzano, ukaże się już wkrótce na scenie Teatru Wielkiego. Próby z tej niezwykle efektownej, czarującej sztuki, której akcja rozgrywa się we Florencji, w w. XVI., za rządów Medyceuszów, w pełnem słońcu Odrodzenia — prowadzi utalentowany artysta i reżyser scen miejskich p. Janusz Strachocki. W doborowej reprezentacji artystycznej uczestniczą pp.: Mazarekówna, Nosarzewska, Smereczanka, Czaszka, Dąbrowski, Guttner, Kieszczyński, Szymański, Woźnik i in. Premjera „Donny Oretty" odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

**Teatr Nowości.** Dziś premjera nowej, kapitalnej komedji Władysława Fodora „Dr. Julja Szabo", ze współudziałem pp. Kwiatkiewiczowej, Łozińskiej, Żmijewskiej (w roli tytułowej), Dobrzańskiego, Ratschki i Szymańskiego w rolach głównych, pod wielce staranną i umiejętną reżyserją p. Dobrzańskiego. Niezrównany dowcip i komizm sytuacyj, przytem inne wybitne zalety tej nowości, oraz pierwszorzędna reprezentacja artystyczna i wykwintne stroje artystek, szczególnie pp.: Łozińskiej i Żmijewskiej, złożą się na niezwykle barwną i ujmującą całość artystyczną.

Jutro w piątek 16. bm. powtórzenie komedji „Dr. Julja Szabo"

*

TEATR MAŁY:
Czwartek, 15, g. 7.30. Po raz ostatni „Intryga i miłość". Występ Smosarskiej. Zniżone ceny.
Piątek 16. g. 7.30. Po raz ostatni „Małgorzata z Navarry". Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.
Sobota 17 g. 4 popol. Przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego staraniem koła rodzicielskiego VIII. gimn. wykona „Studjo" p. Wandy Siemaszkowej.
Sobota 17. g. 7.30 premjera „Orzeł czy Reszka". Występ. Smosarskiej.

**Ostatnie przedstawienia „Intrygi i miłości"** ściągnęły tłumy publiczności, których sala Teatru Małego nie mogła pomieścić. Chcąc zadość uczynić licznym zgłoszeniom szkół i gimnazjów żeńskich i męskich, które nie mogły dostać się na środowe przedstawienie Schillerowskiego arcydzieła, dyrekcja Teatru Małego daje jeszcze ostatnie przedstawienie „Intrygi i miłości" z uroczą Jadwigą Smosarską, dziś w czwartek 15. bm. po cenach zniżonych.

Dla uniknięcia tłoku i nieporządku uprasza się wszystkie Dyrekcje szkół o zdeklarowanie ilości miejsc rano w kancelarji Teatru Małego telef. 3270.

**„Małgorzata z Navarry" w Teatrze Małym.** Wesoła ta komedja węgierskiego autora Wł. Fodora, pełna dowcipnych przesłanek politycznych z uroczym gościem piękną Jadwigą Smosarską w roli pani Premjerowej, którą to rolą niezrównana artystka zdobyła sobie lwowską publiczność i prasę, pójdzie nieodwołalnie po raz ostatni w piątek d. 16. bm. po cenach zniżonych.



**Premjera w Teatrze Małym z gościnnym występem Jadwigi Smosarskiej.** Urocza, uroszona przez dyrekcję Teatru Małego odłożyła swój wyjazd i wystąpi w nowej roli w arcywesołej i dowcipnej komedji Verneuilla „Orzeł czy Reszka", premjera której odbędzie się w sobotę d. 17. bm. i która grana będzie tylko do świąt Bożego Narodzenia, poczem z powodu wyjazdu świetnego gościa zejdzie z repertuaru. Partnerami pięknej Smosarskiej będą pp. Feliński, który ostatnią rolą Ferdynanda zdobył sobie wielkie uznanie prasy i publiczności oraz p. Orzechowski, dawno niewidziany ulubieniec lwowskiej publiczności, obecnie artysta i reżyser teatrów miejsk. w Toruniu.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
**APOLLO:** „Szatańska Syrena".
**AVENUE:** „Od mężczyzny do mężczyzny".
**CASINO:** „Bunt na okręcie".
**CHIMERA:** „Orłow".
**FATAMORGANA:** „Student z Pragi".
**KOPERNIK:** „Huzarów austrjackich manewry".
**LEW:** „Książę Czarnych Gór".
**MARYSIEŃKA:** „Huzarów austrjackich manewry".
**PALACE:** „Blondynka czy brunetka".
**PASAŻ:** „Robinson w dżunglach".
**UCIECHA:** „Zwycięstwo przestworza".



(.) **Posiedzenie Rady przybocznej** Komisarza rządu m. Lwowa odbędzie się w czwartek dnia 15. bm. o godz. 18 wieczór z następującym porządkiem dziennym: Przedłożenie budżetowe Zarządu miasta odnośnie do uzupełnienia budżetu na rok 1927/28; sprawa zaciągnięcia pożyczki długoterminowej; sprawa wypłacenia pracownikom gminy trzynastej pensji.

**Towarzystwo Przyjaciół Francji** zwraca uwagę na koncert znakomitego pianisty francuskiego p. Casadesus, odbyć się mający w piątek 16. bm. w sali Pol. Tow. Muzycznego i zachęca gorąco do skorzystania ze sposobności usłyszenia tego świetnego artysty.

**Chleb kulikowski nadal będzie wypiekany.** Jak nas informują, na interwencję pp. Opata, wiceprezesa korporacji piekarzy i r. Grnsteina u władz centralnych, cofnęło tutejsze województwo zakaz wypieku chleba kulikowskiego. Za rządzenie to należy powitać z zadowoleniem, gdyż jego wykonanie groziło egzystencjom kilkuset rodzin ze szkodą dla konsumenta, któremu odebrano możność spożywania białego chleba.

**Jak należy postępować w wypadku znęcania się nad zwierzętami.** Ponieważ wiele osób nie wie, co należy czynić w wypadku znęcania się nad zwierzętami, podajemy do wiadomości, że trzeba, wobec wyzywającego niekiedy zachowania się winnych, zwrócić się do posterunkowego, z żądaniem interwencji lub spisania protokołu, co posterunkowy obowiązany jest uczynić. Kiedy w pobliżu niema posterunkowego, należy zanotować nazwisko i adres winnego (jeśli wypadek dotyczy koni — nr. dorożki lub wozu i nazwisko właściciela, które winno się znajdować na tabliczce, umieszczonej na bocznych częściach każdego wozu), dalej rodzaj znęcania się — i donieść o tem pisemnie, z powołaniem się — o ile możności — na świadków, do Tow. Opieki nad zwierzętami (ul. Kopernika 20.), które sprawę skieruje do dyrekcji policji.

(—) **Uroczystość poświęcenia gmachu Sokoła II.** odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 10 rano. Poświęcenia dokona Najprzew. ks. arcyb. Twardowski. Przed uroczystością poświęcenia odbędzie się o godz. 8 rano msza św. w kościele św. Elżbiety.

**Sokół II. we Lwowie, ul.** Kętrzyńskiego, urządza w niedzielę 18. bm. Wielką Wentę przedświąteczną zaopatrzoną w liczne artykuły spożywcze, jako to: wędliny, drób, dziczyznę, wszelkie napoje, oraz artykuły zbytkowne i praktyczne, nadające się na podarunki świąteczne. Początek o 4 popol.

(.) **Poświęcenie Ochronki powstałej staraniem Koła T. S. L. w Janowie** odbędzie się dnia 18. bm. o godz. 12 w południe.

**Zarząd Arcybractwa Najśw. Marji Panny Królowej Korony Polskiej** zaprasza członków Arcybractwa na kwartalne zebranie, które odbędzie się w sali Czytelni katolickiej przy ul. Piekarskiej 28. I. p. w piątek 16. bm. o godz. 5 popoł.

**W Katolickim Związku Polek,** ul. Rutowskiego 10. w piątek 16. bm. o godz. 5 popoł. wygłosi odczyt p. Stefan Świeżawski pt. „Katolicyzm społeczny". Goście mile widziani.

**„Związek Zaw. Naucz. P. Szk. Średnich Oddział Lwów"** zawiadamia, że w piątek 16. bm. odbędzie się w gimnazjum I. przy ul. Kubali 4. ogólne zebranie członków Oddziału, na którym delegaci złożą sprawozdanie z obrad Wielkiego Zarządu w Warszawie. Początek zebrania o godz. 19-tej.

**Podziękowanie.** Sekcja kulturalno-oświatowa Klubu Sportowego P. P. Województwa lwowskiego we Lwowie składa tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie WPani Ninie Kulczyckiej, śpiewaczce i WPanu St. Osieckiemu, kapelmistrzowi za bezinteresowny występ na porankach kinowych urządzonych na dochód „Gwiazdki" policjanta w dniu 8. i 11. bm.

**Zapomniano wczoraj w kinie „Apollo"** około godz. 6 książkę z wypożyczalni księgarni „Oświata" pt. **„Białe noce"** Eleszczyńskiego, w niebieskiej okładce z firmą księgarni. Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie książki u **portjera Hotelu Warszawskiego.**

(—) **Włamania i kradzieże.** Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Antoniego Dąbrowskiego (Szpitalna 44.) i skradli garderobę wartości 240 zł. — Na szkodę Marji Pryszczapy (Pełtewna 45.) skradziono wczoraj rozmaite rzeczy, oraz gotówkę 50 zł. — Z budki na pl. Soborskich skradziono wczoraj na szkodę Geni Pordes pakiet towarów bławatnych wartości 500 zł.

(—) **Aresztowanie włamywaczy.** Funkcjonarjusze III. komisarjatu ujęli wczoraj Michała Krzyżewkę i Stefana Kobaka za włamanie się do kiosku Rafaela Cestela obok stacji Podzamcze, gdzie skradli większą ilość czekolady, którą następnie ukryli w piwnicy przy ul. Podzamcze 11.

(—) **Poskromienie nożowca.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stanisława Michalewicza za ciężkie pokaleczenie Stanisławy Rabij, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 25.

(—) **Zamach samobójczy urzędnika pocztowego.** Wczoraj w nocy usiłował popełnić samobójstwo Wiktor Gondek, urzędnik pocztowy, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 33. przez zaczadzenie się. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiono go w opiece domowej. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.



## *Ze świata.*

**Polscy literaci w Berlinie.** Wczoraj udali się do Berlina p. Kaden-Bandrowski i prof. Zieliński, którzy na zaproszenie berlińskiego klubu wygłoszą odczyty o literaturze polskiej.

**Kometa Skjellerup-Maristany.** Na południowej półkuli nieba ukazała się jasna kometa o głowie drugiej wielkości gwiazdowej. Długość warkocza wynosi 3 stopnie. Kometa porusza się ku słońcu w kierunku ku północnej półkuli nieba. Od nazwy swych odkrywców jednego w Australji, a drugiego w La Platka, kometa otrzymała nazwę Skjellerup-Maristany. Istnieje jednak przypuszczenie, że jest ona identyczną z kometą de Fico, która świeciła w roku 1846.

## *Ze sportu.*

### A WIĘC PRZYJEŻDŻAJĄ!

**Dwukrotny występ AZS. wzbudził olbrzymie zainteresowanie.**

**Lwów,** 15. grudnia.

Zapowiedziany przyjazd **drużyny hokejowej warszawskiego AZS.** wywołał w lwowskich kołach sportowych **prawdziwą sensację.** Nie ma w tem zresztą nic dziwnego, gdyż AZS. cieszy się **w całej Europie doskonałą marką** i występ jego będzie dla Lwowa prawdziwą **rewelacją.**

Zawody odbędą się — jak wiadomo — na t. zw. Gdańsku, t. j. torze Pogoni mieszczącym się przy **ul. Listopada. Przystanek tramwajowy znajduje się tuż u bramy wejściowej,** tak, iż nawet z dalszych przedmieść łatwo będzie można dostać się na teren popisu Warszawiaków. Wybór Związku Hokejowego padł na tor Pogoni ze względu na możność **kontroli biletów** wstępu, podczas gdy na torze LTŁ. nie można odmówić prawa wstępu członkom, zaopatrzonym w sezonówki. Wielkie koszta spowodowane sprowadzeniem drużyny warszawskiej zmuszają niestety Związek do zwrócenia baczniej uwagi na stronę finansową imprezy.

Spodziewamy się jednak, że LOZH. **nie będzie miał powodów żałować** swej przedsiębiorczości. We Lwowie dziś już daje się zauważyć **olbrzymie zainteresowanie,** to też należy się liczyć z rekordową frekwencją widzów. Dobrze będzie, jeśli organizatorowie poczynią starania **w dyrekcji tramwajowej,** by w niedzielę wzmocniono ruch na linji ul. Listopada, która napewne zaroi się tłumem ciekawych ujrzenia niecodziennego widowiska hokejowego.

---

**Z błagalną prośbą** udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi — do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

---

## Losowanie loterji państw.

(Bez gwarancji.)

**Lwów** 15. grudnia.

W pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 16-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**60.000 zł.** Nr. 115496

**5.000 zł.** Nr. 79816.

**Po 2.000 zł.** Nr. 79947 103328

**1.000 zł.** Nr. 89024.

**Po 500 zł.** Nr. 49605 112799.

**Po 300 zł.** Nr. 14556 34852 42459 56062

**Po 250 zł.** Nr. 4458 6691 16134 17218 19178 23230 26564 33903 34369 39103 90958 117024.

**Po 200 zł.** Nr. 6414 8348 16133 34817 44006 46525 49868 54332 54857 55099 62297 65796 66850 67265 74929 116848 118222 118740 121950 122552.

**Po 175 zł.** Nr. 114 854 1068 2762 6050 6087 6278 7892 8357 8607 9329 9428 16921 17050 20339 23418 27998 28261 30123 38645 40861 41700 42085 42861 43458 44830 45736 46322 46946 50763 50983 54661 55301 56518 58254 58679 59461 61601 62000 62142 65437 65985 67011 68447 69230 69294 69773 71899 74290 79954 80356 80391 82187 82974 84490 85619 87945 93275 94163 94785 95615 95989 99780 99997 100218 100404 100458 102187 102558 103485 105316 106694 106923 108638 108975 110760 112822 114234 115962 118161 119020 119275 112008 120693 122411 122670 123808 124835 125181 125696 127768 128978.



## *Kącik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Czwartek, 15 grudnia 1927.**

**Warszawa** (1111) 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. (Orkiestra Filharmoniczna, prof. J. Turczyński, fort.). Muzyka polska. 17.45. Audycja literacka. 19.35. Lekcja języka angielskiego. 20.30. Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 22.00. Sygnał czasu, komunikaty. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**Kraków** (545) 19.35. 1-sza lekcja języka angielskiego. 20.30. Transmisja z Warszawy.

**Poznań** (344) 20.30. Wieczór sonatowy. N. Padlewska (fort.). Z. Butkiewicz (czelo). 22.30. Dancing.

**Katowice** (422) 20.30. Transmisja z Warszawy. 22.30. Dancing.

**Wrocław** (322) 20.45. Robert Koppel (baryton).

**Królewiec** (329) 20.15. „Der einsame Weg" sztuka w 5 aktach A. Schnitzlera.

**Lipsk** (366) 20.15. Koncert poświęcony utworom Dworzaka (Kwartet drezdeński).

**Praga** (349) 19.30. Koncert Filharmonji (R. Straus, Schulhof. Dworzak).

**Stuttgart** (380) 20.00. Wieczór poświęcony Mozartowi (Transm. z sali koncertowej).

**Hamburg** (394) 18.55. „Der Rosenkavalier" opera R. Strausa. (Transm. z teatru).

**Frankfurt** (428) 19.35. Koncert organowy z udziałem chóru. 22.30. Dancing.

**Langenberg** (468) 20.00 Koncert symfoniczny. (Bach, Schuman, Wagner, Beethoven). 22.30. Dancing.

**Wiedeń** (517) 20.05. Recytacje i inscenizacja „Lebensgefährten" F. Saltera. 22.30. Muzyka lekka.

**Monachjum** (535) 19.00. „Aida" opera Verdi'ego. (Transmisja z teatru).

**Piątek, 16. grudnia 1927.**

**Warszawa** (1111) 17.20 Odczyt p. t. „Cła przywozowe i wywozowe w polskiej taryfie celnej". 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela". 19.30 odczyt p. t. „Choroby weneryczne a wyludnienie kraju". 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

**Katowice** (422) **Kraków** (545) **Poznań** (344) 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

**Berlin** (484) **Wrocław** (322) 20.10 „Bruder Straubinger", operetka w 3 aktach E. Eyslera (Transmisja z Berlina). 22.30 Koncert orkiestry mandolinowej.

**Praga** (349) Brno (441) 10.00 „R. U. R." dramat K. Capeka. 22.20 Muzyka taneczna.

**Lipsk** (366) 20.15 „Otto und Theophano" opera w 3 aktach Fr. Handla. 22.15 Muzyka taneczna.

**Frankfurt** (428) **Stuttgart** (380) 20.00 Koncert (Maria Ivogün). 22.30 Muzyka taneczna.

**Langenberg** (468) 20.15 Koncert orkiestralny (Wagner). 22.30 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517) 10.00 Transmisja koncertu symfonicznego (Beethoven: kantata na chór, solistów i orkiestrę. Beethoven: IX symfonja).

**Budapeszt** (555) 19.00 „Fidelio" opera Mizarta. 2.30 Muzyka cygańska.

**Londyn** (361) Koncert symfoniczny (Solista R. Henderson baryton).



## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA LWOWSKA

**Lwów,** 14. grudnia.

Zainteresowanie dla akcji nadal małe. Kursa zniżkowe utrzymują się. Z akcji bankowych notowano sporadycznie Bank Hipoteczny. Papiery procentowe w zaniedbaniu. Z akcji przemysłowych kupowano Siersze górniczą, Gazy, Pezety. W płaceniu: Chmielów 0.30, Gazolina 31.50, Karpalit 2.40, Chodorów 174.— (178 towar). Za Chybie żądano 6.05 bez odbiorców. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

### OBROTY W AKCJACH.

**Lwów,** 14. grudnia.

Akc. Bank Hipot. 1.25, Gazy wsch. 25.00, Niemojowikski 2.50, Pezet 4.75, Siersza gór. 13.00.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów,** 14. grudnia.

Na giełdzie sporadyczne transakcje w bobiku i grochu. Za groch pół Victoria płacono powyżej dotychczasowych notowań. Dla zboża chlebowego chwilowo słabe zainteresowanie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie nadal słabe.

### KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

**Lwów,** 15. grudnia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.75—48.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46.00—47.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 32.75—33.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 30.00—31.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31.75—32.75, Kukurudza rumuńska 33.50—34.50, Ziemniaki przemysłowe 5.25—5.50, Fasola biała 45.00.—55.00, Fasola kolorowa 40.00—50.00, Fasola krasa 56.00—66.00, Groch ½ Victoria 63.00—69.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.50—34.50, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 36.00—38.00. Len 68.00—71.00, Rzepak ozimy ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 84.00—85.00, Mąka pszenna 40 proc. 76.50—77.00, Mąka żytnia 65 proc. 59.00—60.00. Grysik kukur. 53.00—54.00. Mąka kukurydziana 36.25—37.25, Otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 57.50—58.50. Proso kraj. 42.00—44.00. Makuchy lniane 48.50—49.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 245.00 275.00. Mak niebieski 110.00—125.00, Mak siwy 85.00—105.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używ. dobre, za szt. 1.50—1.60.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 87, Węgiel 106, Lilpop Rau 38.00, Modrzejów 8.70, Ostrowice 86.75, Starachowice 63.50, Ursus 12.50, Żyrardów 16.50, Borkowski 3.70.

**Warszawa,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Sztokholm 240.15, Londyn 43.61, N. Jork 8.88, Paryż 35.03, Praga 26.35, Szwajcarja 171.76, Włochy 48.26.5, 5 proc pożyczka konwers. 66.50, poż. kolej. konwers. 62.50, pożyczka kolejowa 103.25, pożyczka dolarowa 82.25, dolarówka 62.85, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Przem. 90, Bank Polski 153.50, Żegluga 0.28, Zieleniewski 21.50, Trzebinia 0.58, Górka 85, Azot 1.60, Siersza st. 13.25, Niemojowski 2.50, Krakus 0.32, Chodorów 176, Piasecki 16.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 i pół, Londyn 25.27 7/8, N. Jork 5.17.70, Belgja 72.45, Włochy 28.08, Hiszpanja 86.80, Holandja 209.37 i pół, Berlin 123.68, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.80, Oslo 137.75, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol 2.68 i ćwierć, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 i pół.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 14. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.00, Berlin 169.01, Bruksela 99.02, Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.36 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.54 i ćwierć, Madryt 118.85, Medjolan 38.39, N. Jork 707.25, Oslo 188.25, Paryż 27.85, Praga 20.95 3/8, Sofja 5.09 3/8, Sztokholm 190.90, Warszawa 79 60, Zurych 136.65, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.75, Włoskie 38.29, Jugosłowiańskie 12.36 i pół, Czeskie 20.91, Węgierskie 123.92, Szwajcarskie 136.30 Renta majowa 0.72, Renta luto-

wa 0.71, Renta koronowa 0.55, Dunaj S. Adria 83.10, Tureckie 46.10, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.90, Kreditanstalt 67.50, Anglobank 6, Hipoteczny 1.04, Kompas 1.03, Merkury 27.70, Kolej północna 1107, Czerniowce 58.50, Austr. kol. państw. 29.25, Kolej południowa 12.25, Browary 120, Alpiny 42 i ćwierć, Berg u. Hutten 743, Krupp 17, Poldi Hutte 138 i trzy czwarte, Prager Eisen 312.50, Rima 146, Siersza 10.35, Silesia 0.22, Zieleniewski 17.52, Fanto 7.80, Karpaty 29 i pół, Galicja 83.60, Nafta 38.40.

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.40, Belgja 355.25, Hiszpanja 426, Włochy 138, Szwajcarja 490.50, Danja 681 i ćwierć, Holandja 1027, Norwegja 675.50, Szwecja 685 i trzy czwarte, Praga 75.30, Rumunja 15.70, Niemcy 606, Wiedeń 358.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. grudnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 i ćwierć, Holandja 12.07 9/16, Francja 124.01, Belgja 34.90, Włochy 90.00, Niemcy 20.43 i trzy czwarte, Szwajcarja 25.28 1/8, Hiszpanja 29.15, Danja 18.19 i trzy czwarte, Szwecja 18.08 3/8, Norwegja 18.34 i ćwierć, Helsingfors 194.00, Praga 164 i trzy czwarte, Wiedeń 34.62, Warszawa 43.50.

## OBROTY PRYWATNE.

**Lwów**, 15. grudnia.

Tendencja mocna. Usposobienie ożywione. Obrót liczny.

WALUTY. Dolary ameryk. 8.87.75 do 8.88.25 dolary kanad. 8.84 do 8.85 — korony czeskie 0.26.3 do 0.26.50 szylingi austr. 1.25 — do 1.26 — leje 0.05.50 do 0.05.70 franki francuskie 0.35 — do 0.35.10 franki szwajcarskie 1.71.50 do 1.72 — funty szterlingi 43.40 — do 43.50 Czerwieńce sowieckie za jeden 30.25 do 31.10.

ZŁOTO. 20 koron 36.30 — do 36.60 — 20 franków 34.00 — do 34.40 — 20 marek n. 42.40 — do 42.80 — 10 rubli ros. 46.80 — do 47.20 —

SREBRO. Korona austr. 0.70 do 0.71 — 5 kor. austr. 3.60 do 3.65 — floren austr. 1.80 — do 1.83 — ruble ros. 3.00 — do 3.10 — kopiejki za rubel 50 — do 55

# OGŁOSZENIA.

### NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

**KURS** wszelkich tańców rozpoczynamy 15. grudnia. — Wpisy od 5. Loeffler. Friedrichów 5. 10406-3

### WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

**TARTAK** Księcia Witolda Czartoryskiego, przejmie na czas od 1. stycznia 1928 do 30. czerwca 1928: 6 gatrowych, 3 cyrkularników i 1 szlifierza. Wymagania: obywatelstwo polskie, wyznanie rzymsko-katolickie, nieskazitelna przeszłość, zupełna bezpartyjność, zdrowych i o fachowych wiadomościach. Zastrzegamy sobie dowolny wybór. Nadesłane odpisy świadectw, oraz poleceń nie zwracamy. Zgłaszać się z podaniem warunków, odpisów świadectw, podaniem dotychczasowego miejsca zatrudnienia i życiorysów pod adresem: Dyrekcja Tartaku i Kolejki parowej Księcia Witolda Czartoryskiego, Surochów, poczta Jarosław. Za koszta podróży przy zgłaszaniu się, nie zwracamy pieniędzy. 10442-2

**ASYSTENTKA** do Zakładu dentystycznego poszukiwana. Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 10458

### POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

**KUCHARKA** starsza, zna bardzo dobrą kuchnię, szuka zajęcia, Cieplikowa, Drohobycz, ul. Niżna Kolejowa 22. 10407-6

RUTYNOWANA siła biurowa, korespondentka-maszynistka władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Grudzień" do Administracji. 10451-2

**OSOBA INTELIGENTNA,** energiczna, posiadająca języki polski, niemiecki i węgierski, podejmie się prowadzenia pensjonatu, gospodarstwa wiejskiego, księgowości i korespondencji niemieckiej i węgierskiej. Zgłoszenia „Energiczna" do Administracji. 10450-3

### MIESZKANIA, SKLEPY
10 groszy za wyraz.

**POSZUKUJĘ** 4-pokojowego mieszkania z komfortem. Zgłoszenia 3. Maja 10, restauracja „Hygiena". Turteltaub. 10452-2

**ODSTĄPIĘ** czteropokojowe urządzone mieszkanie, centrum. „Poranna" pod „Urządzone". 10449

### KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

**ANTYCZNE** zegary kurantowe najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz Śmietana, Kopernika 18, naprzeciw pałacu Potockiego. 9855-10







**KUPIĘ** kawiarniane stoliki marmurowe, sztelarz szklanny na kanapki ewent. gablotkę oszkloną itp. Zgłoszenia: Rynek 42. Markiewicz, sklep korzenny. 10430

**FORTEPIAN,** pianino, harmonium kupię zaraz, gotówką płacę: Hanak, Piłsudskiego 21., I. p. 10429-5

**FORTEPIAN,** niezwykle znakomity, krzyżowy, krótki, sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10396-5

**FORTEPIAN** lub pianino każdego rodzaju kupię natychmiast gotówką, płacę najwięcej, Kopernika 26. Skleniarski. 10379-3

**YALE** zatrzaski do drzwi, **kasetki wertheimowskie, kłódki amerykańskie** poleca **Rentschner,** Legjonów 37. 10248-10

**FORTEPIAN** dobry za 1200 zł. sprzedam Kubessa, Rynek 9. 10373-5

### RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.



**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wystawioną przez PKU. Łańcut, rok urodzenia 1901 na nazwisko Wróbel Jan, Leżajsk. 10409-3

**AUTOBUSY I SAMOCHODY** ciężarowe, znanej marki „Fross-Büssing" poleca **Eltcha,** Legjonów 1. 37. Telef. 17-11. 10398-14

**NA ŚLIZGAWKĘ** pierwszorzędne czapki ze szalami, rękawiczki, pończochy, swetery poleca **Lichta** główny skład pończoch. Hetmańska 22. 10456

**RYDZE KISZONE** beczułka około 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., Grzyby po 20 zł. 1 kg. Powidła śliwkowe w beczułkach 5 kg. za 12 zł. wysyła za pobraniem pocztowem. P. Stummer, Kossów koło Kolomyji. 9772-12

**PIANINO WIEDEŃSKIE WIRHTA, SALON ANTYCZNY JASIONOWY,** salon empire mahoniowy, sypialnia wiedeńska jasna, garnitur klubowy safian, sekretarzyki orzechowe i mahoniowe, świeczniki żydowskie, 2 łóżka mahoniowe i rozmaite meble sprzeda: 10462-2
**HALA AUKCYJNA, Akademicka 3. Telef. 30-54.**

**ADWOKAT** odstąpi kancelarję, względnie przyjmie spólnika. Zgłoszenia „Adwokatura“ do Administracji. 10454

**SKRADZIONE** dokumenta wojskowe Malawski Franciszek, Pruchnik, ur. 1902 PKU. Przemyśl, unieważniam. 10439-2

# TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higjeny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest



woda kolońska poczwórna

*Fornarina*

ze złotą etykietą

7 wielkości flakonów, 1 gatunek – najlepszy

**PRZYBORY do ręcznych warsztatów tkackich:** Płochy. Nicielnice. Czółenka. Rolki. Śrubki. Przepustki. Przewlekacze. Szpulki. Kółka do cewienia. Karty żakardowe. Galerunek itp. Igły do maszyn pończoszniczych. Szczotki do czesania lnu i konopi. Wszelkie utensilja włókiennicze. M. Blaszkowski, Łódź, ul. Żeromskiego 23. 10090-6

**POSZUKUJĘ** zastępcy mającego własny lokal lub restaurację na koncesję szynkarską w Drohobyczu. Wiadomość sklep WP. Uwiery w Rynku. 10343-3

**Zanim Pani** zakupy na święta poczyni, to proszę zapamiętać sobie że:
**Przepyszne Wina, Francuskie Koniaki, Likiery, Wódki, Rumy, Wszelkie Delikatesy, Wyśmienite Wędliny a także Żywe Ryby** wszystko po najniższych cenach sprzedaje tylko
**ZOFJA TELICZEK** we Lwowie, ul. Akademicka 6.



**KORZYSTNA SPRZEDAŻ LAMP ELEKTRYCZNYCH.**
Wiszące od zł. 5.—, lampki szafkowe stojące z abażurkami zł. 10—, garnuszki elektryczne zł. 15—, żarówki oszczędn. po 1.20. **PASSLER, Lwów Sykstuska 23.** 10461

**WYCIEŃCZENIE-BLEDNICĘ** leczy **HEMOGEN** przetwór żelaza



**MAGISTRA KLAWE**
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ **KLAWE**

## Żaróweczki choinkowe

**na drzewko, cały komplet zł. 15.**
LAMPY WISZĄCE I STOJĄCE MATERJAŁY ELEKTRYCZNE **„ELEKTROBŁYSK“**
**Lwów, ul. Skarbkowska l. 4.** Tel. 46-05 (naprzeciw kina „Lew“)

**Choroby wątroby i Przemiany materji Kamienie żółciowe** leczy
**CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**
**Warszawa, Nowy Świat 5. Tel. 504-96.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Motory-Diesle ropne, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Pompy, Kompresory, Łożyska kulkowe oraz inne maszyny na spłaty poleca
**„PILOT“**
**Lwów, ul. Batorego 4.**
Telefon 1. 79.



**Ważne do 24 grudnia**

| | | |
|---|---|---|
| **Mandoliny** | **od zł.** | **15.-** |
| **Skrzypce ze smykiem i futerałem** | „ „ | **20.-** |
| **Gitary** | „ „ | **28.-** |
| **Gramofony salonowe** | „ „ | **100.-** |
| **Gramofony walizkowe** | „ „ | **75.-** |
| **Gramofony małe** | „ „ | **60.-** |

**Główny skład gramofonów i instrum. muz.**
**„MELODJA“ Kopernika 5 tel. 8-59.**
Największy wybór płyt. Najnowsze nagrania.
Cenniki na żądanie.

# NA ŚWIĘTA

Największy wybór Porcelany, Szkła, Chińskiego srebra Frageta i Alpaki po najtańszych cenach poleca najstarsza firma **założona w r. 1845.**
**KAZIMIERZ LEWICKI**
**właść. JAKÓB i ALEKSANDER WICCY**
**Lwów, pl. Marjacki 10. Telef. 29-15.**



**ŚWIECZNIKI SALONOWE** z jedwabnymi abażurem, jakoteż ampki do biurka poleca
**„LUMEN“**
**Lwów, pl. Marjacki 4**
Fabryczny skład „Osramówek“ po cenach 50% niższych.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI **ARAGO** ST. GÓRSKIEGO **ODCISKI**
**Krem Ogórkowy** nadaje piękną i delikatną cerę.
**Krem Venus** usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
**Agatol i Mentolin** najlepsze proszki do zębów.
**Eksikans** po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.
LABORATORJUM **ST. GÓRSKI**, WARSZAWA.
Żądać wszędzie



PATENT **„METEOR“** i oryg. amer. **„LINCOLN“**
**F. RENTSCHNER**
**Legjonów 37.**

*Humor.*



**STRUSI ŻOŁĄDEK.**

— Czy to prawda, że Jasiek zjadł już cały posag żony?

— A już. A pomyśl, że było tego ni mniej ni więcej jak 25 worków szmat i przeszło 200 kilo starego żelaza.

Najbogatszy wybór praktycznych podarków jak
**Kilimy Gliniańskie**
pasiaki łowickie, ceramika po kucka, wyroby koszykowe oraz wyroby drewniane sztuki ludowej poleca f-a
**M. CHAMUŁA**
Lwów, ul. **Trybunalska 1.**
Uwaga na adres!



**F. BRYKA PŁYT GRAMOFONOWYCH SYRENA REKORD** zawiadamia, że z dniem 6 listopada b. r. ustanowioną została cena na płyty „Melodja Rekord“ zł. 3.50, „Sirena“ i „Syrena Grand Record“ zł. 4.00 do nabycia w największym składzie firmy gramofonów i płyt gramofonowych
**„LIRA“ Lwów, Kazimierzowska 4**
telefon 3507.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 579 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięcznie:**
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . . . zł. [illegible]
Bez dostawy zł. [illegible]
Za granicą [illegible]

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.